Nr. 248. Poniedziałek, 31 Października 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni zaś dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 28 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r., dyrektorowi gimnazyum św. Anny w Krakowie, Ignacemu Stawarskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 26 października b. r., starostę Kazimierza hrabiego Dunina Borkowskiego, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa, z przeznaczeniem go na kierownika starostwa w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. radcy skarbowemu i dyrektorowi powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie, Karolowi Gilnreiner, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. profesora trzeciego c. k. gimnazyum w Krakowie, dra Leona Kulczyńskiego, zamianować najmiłościwiej dyrektorem gimnazyum św. Anny w Krakowie, a profesora c. k gimnazyum w Drohobyczu, Seweryna Arzta, dyrektorem c. k. gimnazyum w Wadowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

W dwóch ważnych sprawach, mianowicie podatku od spirytusu i projektu ustawy państwowej przeciw pijaństwu, otrzymujemy z Wiednia od naszego stałego korespondenta następujące uwagi:

(*K.*) Stanowisko Polaków do Węgrów podobne jest do stanowiska Austryi względem Niemiec. Na polu politycznem przyjaźń; na polu ekonomicznem zacięta walka. I w sprawie podatku od spirytusu jest stanowisko Węgrów — podobnie jak w tylu innych wypadkach — niezgodne z naszem. Węgrom rozchodzi się o szybkie przyjście do skutku reformy podatku spirytusowego, która ma być dla finansów węgierskich źródłem dochodów ułatwiających przywrócenie równowagi w budżecie, bez względu na interesa producentów. Dzisiejsza *Budapester Correspondenz*, pismo odgrywające w Zalitawii podobną rolę w sprawach wewnętrznych, jak u nas *Politische Correspondenz*, oświadcza, że sejm węgierski nie przyjmie ustawy o podatku cukrowym, jeżeli równocześnie nie zostanie przedłożony projekt reformy podatku od spirytusu, a jeden z najwięcej czytanych dzienników węgierskich *Pesti Naplo* występuje otwarcie przeciw Galicyi, oświadczając, że Węgry potrafią przełamać opór Polaków. Na takie artykuły wartoby odpowiedzieć, że Polacy nie są przeciwni reformie podatku od spirytusu, jako takiej; ale życzą także uwzględnienia interesów producentów w ramach ustawy. W tego rodzaju sprawach jest położenie Rządu austryackiego, co do trudności rozwiązania, zapewne jedynem w Europie. I w innych państwach ma rząd do walczenia z rozmaitemi dążnościami w łonie ludności; i gdzieindziej musi rząd zważać na różnorodne interesa pojedynczych stanów i ogółu, na interesa państwa i interesa jednostek, ale nigdzie nie musi rząd, oprócz tych ostatnich względów, także liczyć się i z czynnikiem sobie nie podporządkowanym ale równorzędnym. To też w sprawach finansowych, które według konstytucyi muszą być według jednakowych norm w obu połowach Monarchii załatwione, potęguje się trudność rozwiązania do niezmiernej wysokości. W tego rodzaju sprawach konieczny jest nietylko talent finansisty i ale i zręczność dyplomaty. Nie wypada się dziwić, że sprawy tego rodzaju przeciągają się i że jakiekolwiekbądź załatwienie, korzystne dla Przedlitawii, musi być zawsze uważane za tryumf męża stanu.

Przedłożony przez Rząd projekt ustawy państwowej przeciwko pijaństwu zawiera w sobie: raz, modyfikacyę ustawy przemysłowej względem zakładania wyszynków i częściowej sprzedaży wódki; powtóre, rozszerzenie ustawy o pijaństwie z roku 1877, ważnej dla Galicyi i Bukowiny, na resztę krajów. Wiadomo, że ustawa przemysłowa odróżnia wyszynk i drobną sprzedaż napojów wyskokowych od sprzedaży tychże napojów w większych ilościach. Pierwsze podlegają koncesyi, druga należy do zawodów wolnych. W obecnym projekcie ustawy oznaczoną jest granica sprzedaży jako wolnego zawodu (aż do 5 litrów w zamkniętych naczyniach), i postanawia projekt ustawy, że sprzedaż poniżej 5-ciu litrów podlega koncesyi. Ważnem jest dalej postanowienie, że w miejscowościach, liczących do 500 dusz, nie powinna być więcej jak jedna koncesya do wyszynku udzielana, podczas gdy według ustawy przemysłowej władza polityczna miała przy udzielaniu koncesyi zważać „na potrzebę ludności". To postanowienie §. 18 ustawy przemysłowej jest dla urzędów politycznych źródłem rekursów bez miary, i byłoby do życzenia, ażeby ściślejsze oznaczenie — podobne do wzmiankowanego postanowienia ustawy przeciw pijaństwu — weszło rzeczywiście w życie. Ważnem jest dalej postanowienie projektu ustawy, w mowie będącego, iż w wyszynkach nie wolno wykonywać innego przedsiębiorstwa. Cóż na to powiedzą nasi kramarze w małych miasteczkach, wsiach?

---

76)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XII.

Wojna.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem, kiedy pospolite ruszenie weszło w sam środek lasu, ktrego było więcej niżeli na dwie mile, zaczęły się zjawiać na bokach zbrojne gromady, z prawej strony i z lewej, ba nawet i z przodu, i hałasować z naszem żołnierstwem. Popłoch zaposzedł po całem pospolitem ruszeniu: zagrano w trąby, uderzono w bębny i kotły, dając znać jedni drugim, że są napadnięci i muszą się bronić. A wtedy wszczął się gwałt, hałas i nieład i zamięszanie, jakiego jeszcze nikt nigdy nie widział w armii tak licznej i tak obciążonej wozami. Ten szuka swojego pancerza, ten broni, a znaleźć nie może; ów woła na swoich ludzi, ale nikt go nie słyszy; Wojewodowie, Kasztelani, Rotmistrze latają na koniach tam i sam, krzyczą w niebogłosy na swych towarzyszy, ażeby ich zebrać i sprawić, ale towarzysze się zebrać nię mogą pomiędzy drzewami, rzucają się w tę stronę i w ową, nie poznają się, wpadają jedni na drugich, nie mogą an głosu dosłyszeć, ani też dojrzeć swojej Chorągwi, której Chorąży między drzewami rozwinąć nie może. Zgoła wrze, kipi i przewraca się to wszystko na całomilowej przestrzeni jak w kotle a z tego wrzątku wylatują tysiączne wołania i głosy, właśnie jak gdyby się dno piekieł rozwarło i wylatywały zeń rozpaczliwe jęki dusz potępionych.

A tu tymczasem z prawej, z lewej i z przodu, chmury cudzego żołnierstwa rozmaitej broni, pomiędzy którem wszakże widziano dobrze siedmiogrodzkich Szeklerów, gromady chłopów wołoskich uzbrojonych w siekiery i noże i całe ściahy, ba nawet czambuły Tatarów, właśnie jak roje pszczół rozigranych, rzucają się na nas, obsiadają nasze rycerstwo gromadzące się w grupy, uderzają z wściekłością dzikiego zwierza, kłują, rąbią i mordują. Tu i ówdzie ponadcinane drzewa walą się na nas, druzgocą ludzi, konie i wozy, na obalonych wpadają chłopi wołoscy z nożami, wykłuwają im oczy i wypruwają wnętrzności...

W lesie ani pomyśleć o tem nie można, ażeby bronić się kupą, każdy więc broni się pojedynkiem jak może, inny wymyka się z lasu i chce się ratować ucieczką, ale niebawem zgoniony pada pod toporem chłopów wołoskich na polu....

Pomiędzy walczącymi stary Fredro był pierwszym, który się w tym strasznym popłochu obaczył, całą przytomność umysłu odzyskał i młodzieńczą rozwinął energię. W mały czas po pierwszym napadzie, widząc że w gęstym lesie hufca sformować nie może, rzucił się z trębaczami na najbliższą polanę i rozwinąwszy tam swoją chorągiew, wołając przytem ze wszystkiej piersi a trąbiąc, zgromadził przecie około siebie blizko sto jezdnych. Z tym hufcem zaczął na najeźdników uderzać, gdzie tylko do nich mógł dotrzeć i swoją siarczystą a uporną odwagą prawie cudów dokazał. Podrugotał bowiem kilka oddziałów wołoskich i tatarskich na miazgę, które się po kolei na niego rzucały, potratował ich niedobitki a trupy ich wdeptał w ziemię końskiemi kopyty. Niemało swoich co byli już w łykach, z pazurów tatarskich uwolnił, wołoskiego hetmana Szoszumiła, Murzę Mulasza, jego brata Jadyna i dziesięciu Murdziaków zabrał w niewolę i z takiem samem zuchwalstwem na dalszych najeźdźał: ale siedm razy w tych bitwach w bok ranny i dwa razy w głowę, opadł na siłach, zsunął się z konia i został przez Tatarów nielitościwie dobity.

Fredro zginął! rozleciał się głos po obozie i nową grozą napełnił serca rospaczliwie się broniącego rycerstwa.

Jego przykładem zagrzany, Mikołaj Tenczyński, Wojewoda Ruski poszedł za jego śladem. Także wypruł się z lasu z kilkoma towarzyszami, pomiędzy którymi był Kmita, i w czystem polu przystojny hufiec zgromadził. Ale raz tylko na siedmiogrodzkich Szeklerów uderzył, złamał ich i rozprószył — a w rozsypce, uganiając się za ich hetmanem, uderzony młotem żelaznym w głowę, spadł z konia, ażeby już nie wstać.

Kmita, który w niebezpieczeństwie poczuł swoją krew młodą, wściekł się ze złości na tych chłopów węgierskich, którzy młotem śmieli uderzać na Pana, zebrał hufiec na nowo i od siedmiu tysięcy diabłów na Węgrów uderzył: ale ranny w pierwszym ataku, szczęśliwie uniesiony jest z pola przez swego syna i swoich zamkowych żołnierzy.

Tenczyński zginął! rozbiegł się znowu głos złowrogi po całym obozie — a odtąd już takie przerażające głosy się wciąż powtarzały: Gabryel Tenczyński zabity! Piotr Murdelio usieczon! Kasztelan Sądecki Grot ze Słupce i Konar na drzewie powieszon! Tarnowiecki, Pruchnicki, Humiński, zginęli! Odrowąża uprowadzili Tatarzy! Strach wielkooki zdejmował coraz bardziej walczących: ale mordercza bitwa trwa dalej.

Król, stojący jeszcze w tem samem miejscu, na brzegu lasu od strony Suczawy, gdzie przez cały czas oblężenia leżał obozem, na wieść tego niespodziewanego napadu niezmiernie się przeraził i zrazu chciał ruszać na odsiecz pospolitemu ruszeniu. Miał on wszystkie swoje chorągwie nietknięte pod ręką — a była to siła niezgorsza, zwłaszcza że tam człek w człeka i koń w konia były w wielkim porządku i doskonałej karności, było też przytem i kilka tysięcy piechoty w odwodzie. Ale po naradzie ze starszyzną odsiecz okazała się niemożebną, bo chyba było jeszcze i tę resztę armii rzucić w tę paszczę piekielną, aby ją pojedynkiem wybito. Król posłał Kamienieckiego aby mu przyniósł wiadomość: ale Kamieniecki nie wrócił. Nie pozostało tedy nic innego, jak porozstawiać Chorągwie po brzegach lasu a zarazem mieć oko na Suczawę, ażeby przynajmniej z tyłu nie dopuścić napadu. Chorągwie tedy przechadzały się po brzegach lasu, ta i owa starła się z jakim hufcem wołoskim albo ściahem Tatarów i powracała z wiadomościami do Króla.

Potem zaczęły przylatywać do niego wieści o tych, co zginęli. Śmierć Fredry głębokim dotknęła go bolem — a kiedy mu doniesiono, że Tenczyński zginął, łzy mu w oczach stanęły. Rannego Kmitę kazał przynieść do swego wozu i zapomniawszy dawnych niechęci, żałował go szczerze i kazał opatrzyć przez swoich lekarzy.

Niebawem potem i Kamienieckiego przyniesiono na derkach, ranny był w rękę i w głowę. Król go pytał, co robić?

— Nic, — odpowiedział mu Kamieniecki, — w lesie drzewa popodcinane, właśnie jakoby cały las był napełniony wilczemi jamami. Padliśmy ofiarą naszej nieopatrzności. Połowa Polski tam zginie. My patrzmy, abyśmy w czystem polu zostali, gdzie się można obronić a wreszcie nie żal i zginąć.

Król się odwrócił od niego, bo Kamieniecki pewnie mu także tej wojny odradzał i cokolwiek teraz powiedział, to brzmiało mu w uszach, jak gdyby wymówka, zatwierdzona krwią tylu szlachetnych.

Tak przyl tywały wciąż wieści z lasu i uderzały w Króla jak kule armatnie: Ten został usieczon, drugi powieszon a trzeciemu wypruto jelita. I było tych pobitych i

Podnoszę wreszcie postanowienie, że wyszynk lub drobna sprzedaż napojów wyskokowych musi być zamknięty od 5-tej godziny po południu przed każdem świętem i niedzielą, do 5-tej rano w poniedziałek, lub też w dzień po święcie.

Projekt ustawy w mowie będącej jest przyczynkiem Austryi do usiłowań prawie wszystkich państw Europy zapobieżenia pijaństwu. W Anglii i Ameryce działają stowarzyszenia wstrzemięźliwości, na kontynencie występuje państwo przeciw pijaństwu. Nawet w tem okazuje się różnica charakteru ustrojów państwowych. W Anglii nie wkracza państwo w dziedzinę samodzielności jednostek; na kontynencie czuje się państwo zobowiązanem do ograniczenia tej samodzielności w interesie jednostki i ogółu. Obok tego rodzaju ustaw, potrzebne jest jednak i współdziałanie czynników, na moralność ludu wpływających. Nietylko państwo, ale i kościół muszą tutaj wspólnie działać, jeżeli ma być rzeczywiście osiągnięty dodatni wynik. Podnoszę wreszcie, że i projekt ustawy w mowie będącej jest dalszym dowodem tej wspólności interesów, łączącej wszystkie państwa cywilizowane, na którą już w tylu wypadkach miałem sposobność wskazać. Francya występuje przeciw pijaństwu, Szwajcarya, Niemcy, Niederlandy, obecnie i Austrya. Granice i różnice powoli nikną, a wyłania się człowiek.

Przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana.

W sobotę, o godzinie 12-tej w południe, Najj. Pan raczył przyjąć na Zamku w Wiedniu członków Delegacyi węgierskiej. Prezydent Delegacyi, kardynał Haynald, podczas przyjęcia miał do Najj. Pana przemowę, w której podniósł, że Delegacyi zarówno jak i ukochanemu Monarsze leży na sercu ciężkie położenie walczącego z materyalnemi trudnościami narodu węgierskiego, jak niemniej postęp narodu i podniesienie rozwoju umiejętności i sztuki. Delegacya wie, iż niepomyślne ekonomiczne stosunki polepszą się przez zabiegi w dziedzinie przemysłu, przyczem jednakże materyalne siły muszą być o ile możności jak najwięcej oszczędzane. Z drugiej strony stanowisko mocarstwowe Monarchii, której siły i potrzebnego w interesie pokoju pogotowia wojennego nie można spuszczać z uwagi, nie dozwala na odmówienie rządowi środków w tym celu niezbędnie mu potrzebnych, skoro się okaże z obustronnego rozważania tych sprzecznych okoliczności, czego odpowiedni rozwój siły zbrojnej niezbędnie wymaga. Delegacye wezmą przedłożenia rządowe pod ścisłą rozwagę i przytem będą się liczyć z interesami Tronu, stanowiskiem Monarchii, chwałą i pomyślnością ludów. Mowca kończy pełnem polotu błogosławieństwem dla Króla i Domu panującego.

Na tę przemowę odpowiedział Najj. Pan: „Dziękuję Panom za zapewnienia wiernej uległości, jakie Mi właśnie wyraziliście; sprawiają one Mi zawsze szczerą radość. Z zadowoleniem mogę wskazać na to, iż stosunki zagraniczne Monarchii nie zmieniły się, są pomyślne i pocieszające, i że wytrwale przez Mój Rząd prowadzona polityka, dążąca do utrzymania pokoju i opierającego się na traktatach stanu prawnego, znajduje nietylko uznanie, lecz także poważne poparcie.

„Kwestya bułgarska, ku Mojemu ubolewaniu, nie została jeszcze rozwiązaną, lecz chętnie oddaję się nadziei, iż takowa także i nadal zachowa lokalny charakter, a w końcu rozwiązaną będzie w sposób, który dopuszczalne życzenia Bułgarów pogodzi z europejskiemi traktatami i interesami. Jakkolwiek Europa ciągle opanowana jest uczuciem niepewności, i to zmusza Mój Rząd, aby w swej pieczołowitości o siłę wojskową Monarchii nie dał się prześcignąć, to jednak uprawnionem jest przypuszczenie, iż gorliwe usiłowania i ścisłe złączenie się występujących za utrzymaniem pokoju Mocarstw, powstrzymają i nadal zaburzenie tego pokoju. Dzięki waszej patryotycznej ofiarności, mogło się już rozpocząć w bieżącym roku nowe uzbrojenie wojska, a na dalsze prowadzenie takowego będzie musiał Mój zarząd wojskowy zażądać potrzebnych środków w podwyższonej wysokości, natomiast zaś starał się on te większe żądania za pomocą dopuszczalnych administracyjnych zarządzeń według możności obniżyć.

„Wydatki na zarząd Bośnii i Hercegowiny będą także w tym roku pokryte z własnych dochodów tych krajów, a także tym razem pomyślano o dalszem zmniejszeniu potrzebnego kredytu dla wojska w Bośnii i Hercegowinie. Przekonany, iż do zbadania przedstawionych Panom przedłożeń przystąpicie z doświadczoną przezornością i patryotyczną gorliwością, życzę waszym pracom pomyślnego skutku i witam was serdecznie“.

Następnie polecił Najjaśniejszy Pan prezesowi gabinetu Tiszy, ażeby przedstawił członków Delegacyi węgierskiej, poczem, zaszczyciwszy wielu członków rozmową, ustąpił Najj. Pan do swych apartamentów.

Delegacyę austryacką raczył Najj. Pan przyjąć o godzinie 1. Przewodniczący tej delegacyi, hrabia Revertera, wystosował następującą przemowę:

„Wasza Cesarska Mości, Najjaśniejszy i Najmiłościwszy Panie!

„Wysłana przez obie Izby Rady państwa Delegacya zebrała się stosownie do Najwyższego rozkazu, ażeby się dowiedzieć o przedłożeniach wspólnego Rządu, zbadać je i konstytucyjnie załatwić.

„Poczytuje ona za swój patryotyczny obowiązek zapewnić Rządowi Waszej Ces. Mości środki, ażeby, jakkolwiekby się ułożyć miały stosunki zagraniczne, mocarstwowe stanowisko Państwa nie doznało żadnego uszczerbku.

„Zwróci ona szczególniej baczność swoją na potrzeby wspólnej armii i floty i będzie z pewnością chętną do wszelkiej ofiary dla gotowości zbrojnej armii, do ofiary, która nie przeciąży możności ludów, z wiernością i miłością oddanych Tronowi.

„Jakkolwiek głęboko przez wszystkie serca uczuwana jest potrzeba pokoju i jakkolwiek gorąco cała Austrya uczuwa wdzięczność dla Waszej Cesarskiej Mości za utrzymanie wśród groźnych okoliczności pokoju: to jednak nikt nie może przeoczać, jakiem byłoby niebezpieczeństwem, gdyby w uzbrojeniach z gorączkowym dokoła pospiechem dokonywanych, uprzedzono nas.

„Delegacya też Rady państwa jest pewną, że nie braknie jej uznania wszystkich lojalnych Austryaków, gdy wspólnemu Rządowi państwowemu użyczy w tem swego poparcia, iżby pracując nad dziełem pokoju, mógł pracować w przekonaniu, że w razie potrzeby nie brakłoby mu środków, ażeby prawom Monarchii zadość uczynić.

„Z niezłomnem zaufaniem w mądrość Waszej Ces. Mości, błagamy Boga, ażeby strzegł, chronił i utrzymywał Najjaśniejszego Pana dla dobra zjednoczonych pod Jego berłem narodów“

Najjaśniejszy Pan dał potem tę samą odpowiedź, którą już usłyszała Delegacya węgierska.

Rada Państwa.

(*CLXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 28 października. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Izba licznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy pp. Ministrowie. Publiczność zalega loże i galerye.

Pos. Struszkiewicz, po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos. Heilsberg wnosi interpelacyę do całego Rządu, ażali myśli zaprowadzić ustawodawcze i administracyjne reformy na polu drobnego przemysłu.

Pos. Roser wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu jako Ministra spraw wewnętrznych w sprawie robót ziemnych pod Franzensbadem, zagrażających zdrojowiskom leczniczym.

Pos. Vosnjak wnosi interpelacyę do p. Ministra oświecenia w sprawie utworzenia równorzędnych klas słowieńskich, a względnie chorwackich przy gimnazyach w Mariborze, Celii, Gorycyi, Tryeście i w Pisino.

Pos. Fürnkranz wnosi interpelacyę do p. Ministra skarbu w sprawie reformy podatków spożywczych poza miastami zamkniętemi.

Izba, przystępując do porządku dziennego, dokonywa nasamprzód niektórych wyborów uzupełniających do komisyj; poczem pos. Wysocki imieniem komisyi ekonomicznej zdaje sprawę z projektu rządowego o upoważnieniu rządu do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Niemcami i Włochami na czas co najdalej do końca czerwca r. 1888. Komisya wnosi przyjąć projekt.

W dyskusyi ogólnej pos. Zallinger rozwodzi się o wytrzebianiu lasów w Tyrolu, które zastraszające przybiera rozmiary, i zwraca Rządu uwagę, jak ważne byłoby zaprowadzenie cła na wywóz drzewa do Włoch. Prócz tego żąda wydania surowych instrukcyj dla władz celnych, aby zapobiedz dowozowi winogron na wino pod pozorem winogron stołowych.

Pos. Zallinger uprasza Rząd, aby w pertraktacyach handlowych z Niemcami dołożył wszelkich starań, by cło niemieckie na bydło dowożone z Austryi obniżono z 60 na 40 marek i aby ustały szykany z strony niemieckiej w ruchu pogranicznym.

Tu zabiera głos p. Minister handlu, margr. Bacquehem (którego mowę podamy jutro w całości. *Red.*)

Pos. Edw. Süss w cłach wywozowych na drzewo nie widzi właściwego sposobu ku zapobieżeniu tępieniu lasów w Tyrolu, lecz w należytem wykonywaniu ustaw lasowych. Z pewnym zarzutem przypomina pos. Zallingerowi, że Tyrol miał wcale dobrą ordynacyę leśną, zaprowadzoną w r. 1856 przez władze cesarskie, którą jednak za przyczyną politycznych przyjaciół pos. Zallingera w r. 1859 zniesiono. A więc nie prosić o nałożenie cła na wywóz drzewa, lecz o odjęcie policyi leśnej władzom autonomicznym, a przekazanie jej władzom cesarskim (*Brawo!* z lewicy).

W głosowaniu przyjęto projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, dozwalającej pobierać dodatki od podatków na rzecz kraińskiego funduszu indemnizacyjnego.

Następnie uchwalono w myśl wniosku pos. Hohenlohego rezolucyę wzywającą Rząd, aby obmyślił pomoc dla ludności w Gorycyi i Gradysce, której zagraża niedostatek.

Poczem stosownie do wniosku komisyi, rozpatrującej sprawy nietykalności poselskiej, odrzucono prośbę sądu w Beczowie o przyzwolenie na wytoczenie pos. Stöhrowi procesu za to, że pies jego bez kagańca biegał po ulicy.

W myśl wniosku komisyi budżetowej uchwalono przekazać Rządowi do ocenienia i ile możności uwzględnienia petycyę wydziału powiatowego w Marchendorf w Czechach o darowanie pożyczki w ilości złr. 23.000, danej ze skarbu dla zapobieżenia nędzy. — Przy tej sposobności pos. Trojan zalecił ku równemu uwzględnieniu takież petycye innych powiatów czeskich, a poparł go w tem pos. Stöhr, który z powodu pewnej uwagi preopinanta stwierdził fakt, iż lewica za czasów panowania swego wspomagała ze skarbu ludność czeską także, chociaż Czesi w Radzie państwa nie zasiadali.

---

pomordowanych już całe setki, ba nieledwie tysiące. Gdyby mu całe piekło było runęło na głowę, to byłby nie uczuł więcej palącego ciężaru na swojem sumieniu: jakoż otaczający wóz jego Panowie i Senatorowie duchowni mieli już litość nad nim i nie powiadali mu, kto tam znów zginął.

Jednak niebawem zaczęły tak samo gonić za sobą wieści jeszcze daleko straszniejsze.

Oddział Wołochów, złożony z jakich trzech tysięcy jazdy, uderzył na czoło obozu i wyciął sześćset Mazurów do nogi, tak że ich ledwie kilku uciekło.

Ci sami Wołosi prą dalej w las, pozabierali armaty i wywożą je z lasu...

Nasze własne piechoty niemieckie i czeskie zaczynają się burzyć. Owi okrzyczani Husyci z pod Laszek napadają na nasze własne wozy i zaczynają rabować....

A wreszcie Olizar, który najdalsze robił wycieczki i głównie miał na oku fortecę, przyleciał pędem tak wściekłym, że się koń pod nim rospierał, i przyniósł wiadomość, że kędyś z nad brzegów Seretu ciągną znaczne oddziały wojsk ku Suczawie, jedne zajmują stanowiska opuszczonych przez nas obozów a drugie wchodzą w bramy fortecy, jakoż widać dobrze coraz wzmagający się ruch zbrojnego ludu na murach....

Trudnoż już było tych wiadomości nie powiedzieć Królowi. Kiedy bowiem pospolite ruszenie, co chociaż się tylko broniło, jednak usiłowało przeć naprzód, mogło zostać rozbitem i rozprószonem przez tych Wołochów, co uderzyli na Mazurów, a ci Wołosi wsparci świeżemi posiłkami mogli dotrzeć przez las aż do królewskiego obozu; wojska ściągające się ku Suczawie mogły nań z tyłu uderzyć — a tak dwór królewski mógł zostać wziętym w dwa ognie. Zważywszy to położenie, Król już się nie namyślał, tylko wysłał co najodważniejszych towarzyszy w las z rozkazem, ażeby się pospolite ruszenie, gdziekolwiek jest, cofało ku brzegom lasu i oparło o obóz królewski.

A wtedy już słońce zaczęło zapadać — i bitwa w lesie zaczęła ustawać.

Wołosi, co Mazurów wycięli, cofnęli się sami, Szeklerzy i chłopi wołoscy powychodzili także z lasu, uprowadziwszy wiele armat i wozów z łupami, pospolite ruszenie mogło się zatem zgromadzić spokojnie i cofnąć bez wstrętu w tę stronę lasu, gdzie leżał obóz królewski. Znajdowały się tam dosyć liczne, chociaż niebardzo rozłożyste polany, na których Chorągwie mogły się jakokolwiek pomieścić, porozkładawszy swoich żołnierzy i wozy po lesie i otoczywszy się silnemi strażami.

Ale usposobienie pospolitego ruszenia było jak wśród pomoru, gdzie trupy leżą jeszcze niepogrzebane, co chwila ktoś z jękiem boleści duszę oddaje Bogu a przeto każdemu się trzęsą wnętrzności, bo czuje, że i on w pół pacierza może dać sobą o ziemię. Nieuniknione po takim pogromie żale, niechęci, obawy i narzekania zaczęły się rozlegać po całem pospolitem ruszeniu a tu i ówdzie srogie się podnosiły lamenty. A nikt nikogo nie koił, bo każdy sam miał za czem żałować. Ten stracił ojca, ten syna, ów szwagra lub przyjaciela, jednemu zabrano wozy z ładunkiem całym, drugi sam został spieszony a trzeci nie miał już ani kawałka broni przy sobie. Strach nietylko odbiera serce, ale i wyobraźni nasuwa niestworzone widziadła — a tak z zapadającą nocą rozeszła się straszliwa dla wszystkich wieść po tym rozbitym obozie, że Król umyślnie wydał szlachtę na rzeź, ażeby ją zmniejszyć w Królestwie i podbić, zaś teraz po rzezi, ujechał milczkiem brzegami lasu i niemasz go już w obozie. Ci i owi towarzysze powiatowych Chorągwi przylatywali doń z wybladłemi twarzami i wystraszonemi oczyma, przynosząc mu tę wiadomość i zapowiadając, że jeśli temu nie zapobieży, to albo bunt wybuchnie w obozie, albo nim słońce zejdzie, całe pospolite ruszenie się na cztery wiatry rozleci....

Natenczas Król, chociaż tak bardzo niemocen, że ledwie się mógł utrzymać na nogach, zlazł z wozu i kazał sobie dać konia. Razem z nim wsiedli na koń co najwaleczniejsi Rotmistrze jego Chorągwi, Biskupi i dygnitarze nadworni, Król kazał swoim halabardnikom pozapalać łuczywa i świece woskowe i w tem otoczeniu, wśród ciemnej nocy, pojechał w las, objeżdżając wszystkie Chorągwie pospolitego ruszenia, zatrzymując się przy każdym Wojewodzie, Rotmistrzu lub Kasztelanie, pokazując się wszystkim przy jasnym blasku łuczywa, przemawiając do każdego powiatu, dodając serca żołnierzom i zapewniając ich: że jest przy nich, że zginie z nimi, jeżeli taka jest wola Boża, ale ma w Bogu nadzieję i waleczności swoich Chorągwi, że się obronim i klęskę tę wynagrodzim sowicie tym zdrajcom...

Tuż za orszakiem królewskim, na swoim białym koniu, w pancerzu a hełmie i z mniszym habitem przewieszonym przez plecy, z krzyżem w lewem ręku a z wężykowatym mieczem w prawicy, jechał O. Chryzostom — i zaraz przy pierwszym powiecie, jak tylko Król skończył swoją krótką przemowę, zabrał głos z konia i swoją złotoustą wymową miotał na nich zaklęcia i błogosławieństwa, które tak na nich padały, jak gdyby po czarnem niebie jasne błyskawice biegały. Zaczem z natchnienia Bożego świetne im zapowiadał zwycięstwo — a kiedy im to proroctwo wykładał, to wszystkim się zdało, że niebo się wyjaśniło a od zachodu do wschodu jasna tęcza się na niem rozpięła....

Chryzostom tej nocy kazał jeszcze daleko wymowniej i świetniej, niżeli ongi w obozie pod Lwowem. Słowa wylewały się z ust jego jako srebrzysty potok wytryskujący ze skały a czasem wyskakiwały z przerażającym grzmotem jak gromy. Przypominał im, jako we Lwowie za obozową rospustę przepowiedział im karę Bożą — i ta kara Boża spadła teraz na obóz; ale dzisiaj im przepowiada, że gniew Boży już jest przebłagany — i będzie zwycięstwo.... A nim słońce zajdzie nazajutrz, orzeł polski obali na ziemię wołoskiego bawoła i będzie pić ciepłą krew jego w obliczności Suczawy. A w końcu swego kazania wielkim głosem zawołał:

— Bóg zbudził ze snu swojego sługę i kazał mu iść, ażeby widział, jaka jest wiara wasza i jakiem sercem będziecie iść do tej sprawy. A jeślibym nie wskrzesił w was wiary i widział, że się chwiejecie przed wypełnieniem Bożego rozkazu, jam winien, żem nie był godzien przelać na was tej łaski, z którą mnie do was posłano. Natenczas ten miecz podniosę przed wami i sam was powiodę na nieprzyjacioły, i wszystką krew moją przeleję, ażebym was odkupił z tej haniebnej niewoli i aby naród wasz odrodził się z miecza, jako jest napisano, i żył w łasce Bożej po dzień wszystkich dni i po wiek wszystkich wieków!

A mówiąc te słowa, podniósł miecz w górę nad głowami cisnących się ku niemu żołnierzy. A przy czerwonym blasku płonącego łuczywa i wśród dymów bijących w górę wszystkim się zdało, że jego miecz goreje płomieniem i jasne światło bije od całej jego postaci, jak gdyby był Boskim rycerzem przysłanym z nieba na ziemię. Toż jedni spuszczali oczy ku ziemi i bili się w piersi, drudzy rzucali się na kolana a inni patrzali nań zachwyconem i rozpromienionem obliczem, jak gdyby już odnieśli zwycięstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Następnją obrady nad zmianami, poczynionemi przez Izbę wyższą w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w chorobie.

Najważniejsza zmiana jest w §. 3cim, w którym Izba poselska na wniosek Koła polskiego uchwaliła była pozostawić zabezpieczenie robotników rolnych i leśnych ustawodawstwu krajowemu, gdy tymczasem Izba wyższa zmieniła brzmienie paragrafu tak, iż, wyeliminowawszy kompetencyę sejmów krajowych, powiada tylko: „Dopóki zabezpieczenie robotników rolnych i leśnych nie będzie uregulowane...“ i t. d. — Komisya przemysłowa Izby poselskiej przypadkową większością 10-głosów przeciw 9 głosom postanowiła zgodzić się na tę zmianę. Sprawozdawcą komisyi jest pos. Biliński.

W dyskusyi pos. Władysław Czajkowski imieniem Koła polskiego broni uchwały Izby poselskiej, wywodząc, że ta lepszą jest od uchwały Izby wyższej, albowiem stanowczo rozstrzyga kwestyę kompetencyi, podczas gdy uchwała Izby wyższej co najmniej w wątpliwości pozostawia ten punkt ważny a drażliwy. Wnosi przeto nie odstępować od pierwszej uchwały.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Steinbach, oświadcza że dopóki projekty o zabezpieczeniu robotników rolnych i leśnych nie będą wniesione, nie można wcale zapuszczać się w rozbiór kwestyi, czy ustawy wydane być mają przez sejmy, czy przez Radę państwa. Pos Czajkowski utrzymuje wprawdzie, że uchwała Izby poselskiej rozstrzyga kwestyę. Tak nie jest; owszem wskutek uchwały tej kwestya byłaby dopiero na dobre wątpliwa. Uchwała Izby wyższej jest lepsza. Odrzuceniem uchwały Izby wyższej nie uniknie się wątpliwości kompetencyjnych, ale odwlecze się dojście ustawy niniejszej do skutku. Ze względu na wątpliwość kwestyi, która jest kwestyą prawnopolityczną, lepiej pozostawić ją przyszłości. Proszę zatem zgodzić się na uchwałę Izby wyższej.

Pos. Grocholski: Rząd określił nam swe stanowisko w ten sposób. Izba wyższa nie przyjmuje uchwały Izby poselskiej, a przyjąć wniosek p. Czajkowskiego znaczyłoby podać dojście ustawy do skutku w wątpliwość. Innemi przeto słowy Rząd oświadcza, że jest przeciwny uchwale Izby poselskiej, a przychylny ustawie Izby wyższej. Mojem zdaniem jest to stanowisko całkiem niewłaściwe. Co do rzeczy samej, nie zdaje mi się, iżbyśmy tu mieli sprawę z kwestyą prawnopolityczną; jest to kwestya pożyteczności. Ponieważ każdy kraj ma swe odrębne właściwości, przeto też Sejmy tylko, nie Rada państwa, mogą z pożytkiem stanowić o zabezpieczeniu robotników rolnych i leśnych. Służy też Sejmom prawo w razie potrzeby orzec, że uregulowanie tej sprawy pozostawia się reprezentacyom powiatowym. Jeźli zaś, MPanowie, wniosku p. Czajkowskiego nie przyjmiecie, zmianą uchwaloną przez Izbę wyższą nie osiągnięcie tego, żeby sejmy miały wolną rękę. Skoro ustawa reguluje sprawę zabezpieczenia wszystkich kategoryj robotników, z wyjątkiem rolnych i leśnych; skoro Izba poselska potem uchwala, że sprawa zabezpieczenia robotników rolnych i leśnych należy do ustawodawstwa krajowego; skoro następnie Izba wyższa sprzeciwia się temu, a skoroby nakoniec Izba poselska odstąpiła od swej uchwały, przyjmując uchwałę Izby wyższej, logiczne następstwo byłoby to, że uregulowanie tej sprawy należy do Rady państwa, a to byłoby — wybaczcie mi — nonsensem, gdyby Rada państwa nie potrafiła uwzględnić właściwości krajowych, które koniecznie uwzględnić trzeba. (*Bardzo słusznie*! z prawicy). Dla tego gorąco was proszę nie odstępować od pierwszej uchwały, przyjąć wniosek pos. Czajkowskiego i nie dać się uwieść wywodom p. komisarza rządowego. (*Brawo*! *brawo*! z prawicy).

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Steinbach: Nie mówiłem o podaniu całej ustawy w wątpliwość, lecz tylko o odwłoce, i powtarzam to tem słuszniej, ile że uchwała Izby wyższej zapadła jednomyślnie w komisyi i *in pleno*. Szan. posłowi Grocholskiemu nie mogę przyznać słuszności, gdy twierdzi, że przyjęcie uchwały Izby wyższej znaczyłoby przyznanie kompetencyi Radzie państwa. Gdyby tak było, oznaczałoby to zmianę konstytucyi, o której przecież nikt nie myśli. Kwestya kompetencyi jest sporną, i dlatego Rząd oświadcza się za uchwałą Izby Wyższej.

Pos. Neuwirth powołuje się na fakt, że Izba wyższa jest zbliżona do większości Izby poselskiej, a z tego wywodzi, że większość ta powinna zgodzić się na uchwałę Izby wyższej, zgodną z zapatrywaniem mniejszości, nie odmawiającą zresztą sejmom wprost kompetencyi.

Pos. Wład. Czajkowski replikuje na wywody komisarza rządowego o odwłoce, że, skoro tylko ustawa wedle uchwały Izby poselskiej przyjdzie do skutku, sejmy natychmiast będą mogły zająć się wydaniem ustaw o zabezpieczeniu robotników rolnych, podczas gdy inaczej sprawa ta właśnie poszłaby w odwłokę dla niezałatwionego sporu kompetencyjnego. Pan komisarz rządowy, jako stojący ponad stronnictwami, może być w wątpliwości, kto sprawę tę najlepiej załatwić potrafi; ale kazać nam autonomistom powątpiewać o tem, że najlepiej załatwią ją sejmy, to już nieco za wiele. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Pos. Bärnreither wywodzi, że ponieważ ustawa niniejsza nie reguluje sprawy zabezpieczenia robotników rolnych i leśnych, przeto też niepotrzebne w niej postanowienie o kompetencyi. Izba wyższa wyeliminowała też z ustawy tę kwestyę sporną, a wniosek pos. Czajkowskiego na nowo do niej ją wnosi. Ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w chorobie i w kalectwie są jedynem uznania godnem dziełem z pomiędzy tych, które tak szumnie zapowiadano przed ośmiu laty; a jednak większość w ostatniej chwili jeszcze czyni trudności w doprowadzeniu ich do skutku. Nie łudźcież się — powiada mowca — iżby robotnicy wierzyli wam, iż chodzi tu o kwestyę prawnopolityczną; wiedzą bowiem, że chodzi tu o brak ofiarności z waszej strony. Kto głosuje przeciw uchwale Izby wyższej, ten jest za odwłoką, ten głosuje przeciw całej ustawie. (*Brawo! brawo! z lewicy.*)

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński oświadcza, że nie zgadza się z wnioskiem komisyi, lecz z wnioskiem pos. Czajkowskiego. Że zaś mimo to nie złożył urzędu sprawozdawcy, choć właściwie powinien był złożyć, uczynił to właśnie jedynie dla tego, aby nie sprawiać zwłoki w parlamentarnem traktowaniu ustawy. Mowca odpiera zarzut Bärnreithera o braku ofiarności jako obrazę; bo sumieniu każdego pozostawić trzeba, jak głosować zechce. I właśnie dla tego, że mimo fałszywych imputacyj windykuje sobie prawo otwartego wyjawienia swego zdania, głosować będzie za wnioskiem pos. Czajkowskiego, chociaż jest sprawozdawcą komisyi. (*Brawo! brawo! z prawicy!*)

W zwykłem głosowaniu większość jest niepewna; prezes zarządza tedy głosowanie imienne, w którem wniosek Czajkowskiego przyjęto 130 głosami przeciw 118 głosom.

Inną ważną zmianę przedsięwzięła Izba wyższa w §. 42, znosząc uchwałę Izby poselskiej, wedle której władza polityczna ma prawo zabronić fabrykantowi założenia osobnej kasy asekuracyjnyjnej, jeżeliby ta przeszkadzała rozwojowi okręgowej kasy asekuracyjnej, lub jeśliby wypłacalność jej nie była dostatecznie poręczona. — Większość komisyi Izby poselskiej wnosi nie odstępować od tej uchwały; mniejszość wnosi zgodzić się na uchwałę Izby wyższej.

Pos. Bärnreither broni wniosku mniejszości wycieczką nienawistną przeciw prawicy. W Izbie wyższej mówiono o pewnych „nastrojach“, co mowca tak tłómaczy, że większość Izby poselskiej jest nieprzyjaźnie nastrojona względem robotników a więc też względem własnych asekuracyjnych kas przedsiębiorstw przemysłowych, które robotnikom najwięcej się podobają. Mowca imputuje znów większości, że jedynie z nienawiści ku robotnikom przeciwna jest uchwale Izby wyższej (*Huczne brawo* z lewicy).

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński: „Nastroje“, o których mówiono w Izbie wyższej, wcale nie odnoszą się do większości Izby poselskiej, lecz owszem do robotników, którzy w licznych petycyach dali poznać, że nienawidzą własnych kas asekuracyjnch przedsiębiorstw przemysłowych. Większość Izby poselskiej bynajmniej nie jest nieprzychylnie usposobiona względem tychże kas, ale ponieważ ustawa tworzy już okręgowe kasy asekuracyjne, przeto trzeba im też zapewnić żywotność, której nie posiadałyby, gdyby bez dostatecznej racyi bytu powstawało za wiele własnych kas przedsiębiorstw. Dlatego Izba poselska powinna obstawać przy swojej uchwale.

W głosowaniu przyjęto §. 42 w brzmieniu pierwszej uchwały Izby poselskiej, t. j. odrzucono zmianę przedsięwziętą przez Izbę wyższą.

Inne zmiany przyjęto bez dyskusyi.— Ustawa tedy raz jeszcze wróci do Izby wyższej.

Poseł Pattai składa na stole prezydyalnym wniosek o opodatkowanie giełdy towarowej.

Poseł Lazansky składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie regulaminu Izby poselskiej w tym duchu, by Ministrowie zobowiązani byli odpowiadać na interpelacye co najdalej w dwa tygodnie po ich wniesieniu, tudzież wnosi interpelacyę do Ministra handlu, w sprawie wydanego przez dyrekcyę poczty w Pradze dla urzędników pocztowych w Bodenbach zakazu używania w życiu prywatnem języka czeskiego, jako mogącego oburzyć ludność tamtejszą. Interpelacya kończy się zapytaniem: Czy panu Ministrowi handlu znany jest ten zakaz, a jeśli tak jest, jakże pan Minister myśli usprawiedliwić takie rozporządzenie, przypominające najstraszliwsze czasy (*wielka wesołość na lewicy*) gospodarki absolutystycznych satrapów (*ponowna wesołość na lewicy*), urągającej najpierwotniejszym postulatom ludzkości (*ponowna wielka wesołość*), wolności i równości, jakoteż jasnym przepisom ustaw zasadniczych.

Pos. Vergani wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie zbyt szybkiej karyery urzędniczej księcia Aleksandra Ponińskiego i pp. Dunajewskiego młodszego i Conrada młodszego, podczas gdy inni urzędnicy nawet po dwudziestu latach nie awansują na stopnie przez tamtych zajmowane.

Pos Hallwich uprasza prezesa, aby wniosek jego o utworzenie w Pradze niemieckiej szkoły przemysłu artystycznego stanął w pierwszem czytaniu na porządku dziennym posiedzenia następnego.

Prezes nie zapowiada tego, ale obiecuje uwzględnić ważność wniosku. A dalej oznajmia, że Izba przed Nowym rokiem pewnie się nie zbierze; życząc tedy wszystkim wesołego Nowego roku, zamyka posiedzenie o godzinie 3 min. 30.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie na posiedzeniu w dniu 25 b. m. powzięło uchwały względem spraw, mających być na porządku dziennym następnych posiedzeń Izby. Mianowicie uchwaliło na propozycyę przewodniczącego, aby wniosku ks. Hohenlohego, żądającego pzzedsięwzięcia przez Rząd środków dla zapobieżenia nędzy, grożącej ludności w Gorycyi i Gradysce, nie uchwalać zaraz w Izbie lecz żądać przekazania go komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy na następnem posiedzeniu. Następnie Koło zastanawiało się nad zmianami, poczynionemi przez Izbę panów w projekcie ustawy, uchwalonym przez Izbę poselską o zabezpieczenie robotnikom utrzymania i pomocy lekarskiej w razie choroby. Uchwalono zgodzić się na drobne stylistyczne zmiany, uczynione przez Izbę panów w §§. 13, 14, 17, 18, 64, 65, 76 i 77. Przy przedstawieniu zmiany uczynionej w Izbie panów w §. 8, że w razie umieszczenia chorego robotnika w szpitalu powszechnym, kasa asekuracyjna ma w zasadzie wracać koszta leczenia nie za 20 lecz tylko za 4 tygodnie, jeżeli statut kasy nie orzeknie, że za dłuższy czas ma płacić, wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. Biliński, Chrzanowski, Grocholski, Niemczynowski, Lewakowski Karol i Kopyciński, poczem przyjęty został wniosek Bilińskiego, aby głosować za tą zmianą. Natomiast postanowiło Koło głosować przeciw zmianom, poczynionym przez Izbę panów przy §§. 42 i 49. — Główną jednak dyskusyę w Kole, w której zabierali głos posłowie: Biliński, Grocholski, Chrzanowski i Władysław Czaykowski, wywołał §. 3, mianowicie zmiany, poczynione przez Izbę panów. Izba poselska postanowiła, iż uchwalenie ustawy o zabezpieczeniu robotników rolnych i leśnych na wypadek choroby pozostawionem być ma ustawodawstwu krajowemu. Izba panów opuściła ten ustęp, zostawiając kwestyę kompetencyi do uchwalania ustawy dla robotników rolnych i leśnych niby otwartą, a dodała, iż jak długo obowiązek zabezpieczania robotników rolnych i leśnych nie wejdzie w życie, mogą oni za zgodą ze swym chlebodawcą wstąpić do kasy chorych dla robotników fabrycznych; to samo mogą zrobić robotnicy przemysłu domowego. Koło uchwaliło jednomyślnie głosować za pierwotną uchwałą Izby poselskiej, zastrzegającą kompetencyę Sejmów krajowych, ale przyjęło dwa powyższe dodatki Izby panów o możności przystąpienia robotników rolnych, leśnych i przemysłu domowego do kas dla robotników fabrycznych.

Na następnem posiedzeniu Koła polskiego d. 28 bm. odbytem, przewodniczący Grocholski opowiedział tok rokowań i działań komisyj parlamentarnych stronnictw prawicy w sporze, toczącym się między klubem posłów czeskich a Rządem z powodu znanego postanowienia, podpisanego przez p. Ministra Gautscha o zniesieniu czterech gimnazyów realnych w Czechach i Morawie, oraz o rokowaniach posłów czeskich z Rządem, o ile te były komisyom parlamentarnym znane, a które to działania i rokowania komisyj parlamentarnych całej prawicy w tej sprawie dalej trwać mają. Koło po dłuższej poufnej dyskusyi odrzuciło bardzo przeważną większością wniosek posła Hausnera: „Koło polskie uprasza i upoważnia swego przewodniczącego, aby oświadczył klubowi czeskiemu, że Koło polskie znoszenie szkół średnich lub odmówienie im subwencyi, na którą Rada państwa uchwaliła wydatki, drogą rozporządzenia, uważa za nieprawidłowe i usiłowania ku usunięciu tych rozporządzeń popierać będzie.“ Natomiast uchwaliło Koło prawie jednomyślnie wniosek pos. Jaworskiego: „Koło polskie przyjmuje sprawozdanie przewodniczącego na teraz do wiadomości oraz dodatek posła Czartoryskiego: „z uznaniem gorliwych usiłowań przewodniczącego w celu utrzymania jedności między stronnictwami prawicy i popierania słusznych żądań sprzymierzeńców“.

Na początku tego posiedzenia przedstawił przewodniczący Kołu nowo wybranego posła Struszkiewicza.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły zakładowi „Dom Pracy“ we Lwowie, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Rada kr. w. miasta Sambora** uchwałą z d. 19 bm. postanowiła podziękować Najjaśniejszemu Panu za wspaniałomyślne wsparcie dla pogorzelców Sambora. Przy uchwale członkowie Rady powstali, wznosząc trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“

— **JE. dr. Franciszek Smolka** powrócił wczoraj z Wiednia po ukończeniu prac w biurze prezydyalnem Izby posłów Rady państwa i objął kierownictwo departamentu gminnego w Wydziale krajowym.

— **Dr. Alojzy Rybicki**, zastępca członka Wydziału krajowego, po kilkutygodniowym zastępstwie J. E. dra Smolki w tym urzędzie powraca do Rzeszowa.

— **Zwracamy uwagę** szan. Czytelników naszych na umieszczone w „Dzienniku urzędowym“ naszej *Gazety* ogłoszenie c. k. kraj. dyrekcyi skarbu, tyczące się utworzenia dziesięciu nowych urzędów podatkowych w kraju, które z dniem jutrzejszym rozpoczną swoją czynność urzędową. Spełnia się tym sposobem fakt, oddawna już oczekiwany i czyniący zadość objawionym wielokrotnie życzeniom opłacającej podatki publiczności.

— **Z kolei Karola Ludwika** dowiadujemy się, że na otwartej w dniu wczorajszym kolei lokalnej Dębica - Rozwadów - Nadbrzezie, urządzone zostały do użytku publicznego następujące stacye: Pustków (przystanek), Dąbie, Rzochów, Mielec, Chorzelów (przystanek), Jaślany, Padew (przystanek), Baranów, Chmielów, Tarnobrzeg, Sobów, Zbydniów, Rozwadów i Nadbrzezie. Szczegóły o nowej tej linii komunikacyjnej i jej otwarciu podamy w następnym numerze.

(*m*) **W sprawie budowy gmachu teatralnego** we Lwowie, komitet wybrany z członków Rady miejskiej i z osób niewchodzących w skład Reprezentacyi miejskiej, odbył w sobotę wieczorem pierwsze posiedzenie. Z zaproszonych 41, przybyło na to posiedzenie tylko 22 osób; z obywateli zamiejscowych przybył Władysław hr. Koziebrodzki. W tym komplecie uchwalił komitet zaprosić do udziału w pracy czterech delegatów Towarzystwa politechnicznego, a nadto pp. Stanisława hr. Badeniego i radnego miejskiego, Kędzierskiego. Toczyła się następnie dłuższa dyskusya nad poruszoną przez p. Wrotnowskiego sprawą wyboru miejsca pod budowę. Szanowny mowca zaproponował, ażeby gmach teatralny stanął w ogrodzie Miejskim i to albo w partyi graniczącej z ulicą Słowackiego i Kraszewskiego, albo też naprzeciw gmachu sejmowego; gdyby przyjęto tę ostatnią alternatywę, wówczas możnaby zdemolować budynek, w którym mieści się restauracya i kawiarnia. Sprawę stanowczego wyboru placu pod budowę odroczono na razie, a natomiast uchwalił komitet podzielić się na dwa podkomitety, t. j. artystyczno-techniczny i finansowy. Każdemu z tych podkomitetów wolno przybrać sobie dowolną liczbę nowych członków, a przewodnictwo w obu subkomitetach spoczywać ma w rękach prezydenta miasta.

— **Posiedzenie komitetu budowy pomnika** A. Mickiewicza odbyło się w sobotę, w południe, w Krakowie. Obecni: przewodniczący, prezydent m. dr. Szlachtowski, członkowie komitetu: pp. Baranowski, Friedlein, dr. Jakubowski Faustyn, dr. Jordan, dr. Łepkowski, dyrektor Łuszczkiewicz Wł., dr. Majer Józef, Muczkowski, Ożóg, Pryliński, hr. Przeździecki Konstanty, hr. Potocki Artur, Rzewuski Walery, dr. Sokołowski Maryan, hr. Tarnowski Stanisław, dr. Weigel Ferdynand. Reprezentanci młodzieży: Albinowski, Hupka Jankowski i Jaworski.

Po odczytaniu protokołu i pism kilku członków, usprawiedliwiających swą nieobecność, zabrał głos w imieniu komisyi, wydelegowanej na ostatniem posiedzeniu do przygotowania odpowiednich wniosków pod obrady dzisiejszego posiedzenia, dr. E. Jakubowski, jako sprawozdawca większości komisyi i uzasadnił wniosek: „Przelać władzę, jaką posiadał w imieniu komitetu ś. p. Zyblikiewicz, na Wydział krajowy“. W imieniu mniejszości komisyi zaś przedstawił dyrektor Łuszczkiewicz wniosek: „Władzę, naną ś. p. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, przelać na 5 wybrać się mających członków, zamieszkałych w Krakowie i obeznanych z warunkami sztuki“. Wreszcie członek komitetu p. Jaworski Wł. postawił samodzielny wniosek,

aby pełny komitet zatrzymał swą władzę i sprawę, jaka mu powierzoną została, do końca doprowadził.

W dyskusyi zabierali głos pp. Baranowski, dr. Weigel, hr. K. Przeździecki, dr. Majer, Friedlein, oraz dr. F. Jakubowski. Na 21 głosujących utrzymał się wniosek dyrektora Łuszczkiewicza (mniejszości komisyi) 13 głosami o przelanie władzy pełnego komitetu na komisyę, złożoną z 5 członków. Po krótkiej przerwie, przystąpiono do wyboru pięciu członków komisyi; absolutną większość otrzymali: prof. Zacharjewicz Juljan, hr. Przeździecki Konstanty, hr. Potocki Artur i Matejko Jan, zaś Władysław Jaworski nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono więc do ponownego głosowania, w którem wybrano p. Władysława Jaworskiego.

Hr. Potocki Artur, przyjmując wybór, żądał określenia należytego atrybucyj wybranych, aby w przyszłości zapobiedz nieporozumieniom. W tym względzie dyrektor Łuszczkiewicz wnosi: 1) wszelkie dotychczasowe uchwały komitetu nie wiążą nowo wybranego komitetu z pięciu; 2) atrybucye dotychczasowego pełnego komitetu ograniczają się nadal: a) do sprawdzenia rachunków budowy i odebrania wzniesionego pomnika; b) do wydania uchwał w takich wypadkach, gdyby komitet z pięciu takowych zażądał.

Członkowie Hupka i Ożóg przemawiają za ograniczeniem praw komitetu z pięciu w ten sposób, jak je miał przyznane ś. p. Zyblikiewicz. Czł. Rzewuski przemawia za nieograniczoną władzą nowo wybranego komitetu.

W głosowaniu wnioski czł. Łuszczkiewicza przyjęte zostały znaczną większością, jak i wniosek hr. Przeździeckiego:

W razie śmierci, dymisyi lub nieobecności dłużej trwającej którego członka, komitet pięciu uzupełnia się przez kooptacyę.

Względem zajęcia się rozprzedażą zakupionych dzieł Mickiewicza, uproszono dawniej tą sprawą zajmującą się podkomisyę.

— **Na pogorzelców m. Kuty** złożyła ludność powiatu tarnopolskiego 22 zł. 24 ct., urząd parafialny w Suchej 4 zł. 50 ct, zaś proboszcz ewangelicki w Krakowie 2 zł. 11 ct., i izraelicka gmina tarnowska 10 zł.

— **Z Akademii Umiejętności.** Komisya, delegowana przez Akademię, dla przyznania nagrody z fundacyi śp. Probusa Barczewskiego za najlepsze dzieło malarskie, wykonane w r. 1887, przejrzała już wszystkie obrazy, noszące datę r. 1887, sproszona umyślnie w tym celu przez przewodniczącego, dyrektora Łuszczkiewicza. Komisya rozpatrywać się będzie nadto w obrazach, jakie po koniec roku jeszcze się pojawią. Nagroda, jak wiadomo, wynosi 1200 zł.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Zygmunt Łapiński, rodem z Wieliczki i Gustaw Schvenowitz, rodem z Jaworzna, w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra farmacyi.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku między S i W, średnia temperatura doby około 6°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz przerwami, opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była wczoraj nad ranem i wynosiła 3·5°C., najwyższa była 10°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763·0 mm.

† **Karol Goedeke.** Jak nam telegraf donosi, zmarł w Getyndze najstarszy, a przytem najwybitniejszy, wszystkie epoki piśmiennictwa równą wiedzą obejmujący badacz literatury niemieckiej. Goedeke urodził się 1814 r. w mieście hanowerskiem Celle. W latach 1834—38 słuchał wykładów filologicznych i literackich w uniwersytecie w Getyndze; następnie oddając się studyom mieszkał to w Hanowerze, to w Celle albo w Getyndze, aż w r. 1843 objął posadę korespondenta w nadwornej księgarni Hahna w Hanowerze. W r. 1855 przeniósł się do swego miasta rodzinnego, gdzie rozpoczął monumentalną pracę *Grundriss der Geschichte der deutschen Dichtung*, która dopiero w r. 1883 ukończoną została a obecnie w nowej przerobionej i znacznie rozszerzonej edycyi wychodzi. Jestto najgruntowniejsze opracowanie całokształtu literatury niemieckiej, opierające się na podziwienia godnych wiadomościach bibliograficznych, dzieło nieodzownie potrzebne dla każdego badacza. Przytem znajdują się tam bardzo obszerne biografie i charakterystyki tak świetnem skreślone piórem, że trudno wyobrazić sobie coś doskonalszego w tym rodzaju. Na podstawie tego dzieła uniwersytet w Tübingen nadał Goedekemu stopień doktora filozofii. Od r. 1859 przebywał Goedeke znów w Getyndze, gdzie go w r. 1873 zamianowano profesorem zwyczajnym historyi literatury. Z prac literackich, które Goedeke oprócz wyżej wymienionej napisał, najpopularniejszemi stały się studya o życiu i dziełach Goethego, Schillera i Lessinga.

= **Ogień kominowy** wybuchł onegdaj pod l. 44 przy ul. Żółkiewskiej, a wczoraj wieczór pod l. 35 przy ul. Kaźmierzowskiej, został jednak w pierwszem miejscu przez domowników, a w drugiem przez straż pożarną wnet ugaszony.

= **Wyrodna matka.** Onegdaj znaleziono w stawie w Mikłaszowie, powiatu lwowskiego, zwłoki dziecka płci męskiej już zepsute. Ponieważ w pierwszych dniach b. m. bawiła w Mikłaszowie u włościanki Barbary Spirało jej znajoma dziewczyna, Jewka Greszczuk, pozostająca we Lwowie w służbie, z prośbą o przyjęcie tego jej 16-miesięcznego dziecka, czego jej jednak Spirałowa odmówiła, przybył więc wczoraj tamtejszy gminny pisarz do tutejszej policyi, celem wyśledzenia tej dziewczyny. Odszukana Jewka Greszczuk, rodem z Bałuczyna, powiatu złoczowskiego, licząca lat 17, zeznała, iż wspomnione swe dziecię wrzuciła za namową wspomnionej Spirałowej żywcem do stawu w Mikłaszowie, albowiem pozostając w służbie i nie mając środków do utrzymania swego chorego dziecka, była zmuszoną pozbyć się tym sposobem swego ciężaru. Zbrodniarkę oddano do tutejszego c. k. sądu krajowego karnego.

— **Z „Sokoła.“** Dyrekcya zawiadamia członków wiekiem starszych, iż ćwiczenia gimnastyczne dla nich rozpoczną się we czwartek, d. 3 listopada br. i odbywać się będą co wtorek i czwartek od godziny 6 do 7 wieczorem. Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa codziennie od 6 do 8 godziny wieczorem.

— **Rzadkość botaniczna.** Dyrektor obserwatoryum i ogrodu botanicznego w Warszawie, p. A. Fiszer von Waldheim, zawiadamia w „Warsz. Dnew“., że ściętą została w tem mieście, koło rogatki belwederskiej na prawo, niezmierna rzadkość botaniczna, a mianowicie topola włoska czyli piramidalna, wydająca nasienie. Spostrzeżenie co do rodzaju tego drzewa, spotykanego pospolicie jako dwupłciowego, zwykle tylko płci męskiej, uczyniono nie dalej dopiero jak w maju r. b., i widziano je okryte mnóstwem kwiatów, a następnie zawiązków nasiennych. Odszukanie żeńskiej topoli w naszym kraju, szanowny autor wzmianki o niej poczytywał za tak wyjątkowe, rzadkie i godne uwagi miłośników przyrody, że wiadomość o odkryciu tem przesłał zaraz do *Botanische Zeitung*, jako organu najszerzej poczytnego w sferach przyrodoznawców całego świata, nie przewidując widocznie losu, jaki osobliwość tę wkrótce potem miał spotkać. Prawdziwy biały ten kruk botaniczny wraz z 5 ściętymi także i innymi pozostałymi towarzyszami zasadzony był w r.1827 czy następnym z polecenia wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, przy uporządkowaniu drogi od Belwederu. Ścięcie spowodowała regulacya placu po za „Bagatelą“, przedsięwzięta przez zarząd pałaców cesarskich, przy której w alei od rogatki mokotowskiej padły także trzy lipy stuletnie przeszło.

— **Okręt historyczny w niebezpieczeństwie.** Ubiegłego piątku Anglia o mało co nie została pozbawiona jednej ze swoich najdroższych relikwij wojennych. Podczas obchodu 82 rocznicy bitwy morskiej pod Trafalgar, w której admirał Nelson pobił flotę Napoleona, władze Portsmouth, według dawnego zwyczaju, udały się na okręt admirała „*Victory*“, na którym Nelson w końcu sławnej bitwy został zabity, aby ozdobić pamiątkowy statek kwiatami i flagami, gdy nagle tenże zaczął tonąć. Drzewo zbudowanego w r. 1766 okrętu spróchniało pod zniszczoną zupełnie przez fale lekką miedzianą powłoką i szerokie strumienie wody utorowały sobie drogę do niższych kajut. Dzięki energicznej pomocy zdołano tym razem uchronić jeszcze od zagłady historyczną relikwię.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(Nadużycie władzy urzędowej.)

(Ciąg dalszy.)

(*L.*) Sędzia przysięgły, p. Mrozowicki, z powodu skonstatowanej choroby, został uwolniony od pełnienia tego urzędu, a miejsce jego zajął zastępca, p. Dziubaniuk, urzędnik magistratualny.

W dalszym ciągu obrony swojej zeznał oskarżony Kopel Rappaport, że w d. 7 stycznia r. z. widział, jak na furę stojącą przed magazynem cłowym, ładowano j a k i ś towar, ale nie przypuszczał nawet, ażeby ładowano j e g o towar, zwłaszcza, że zgoła nikomu nie dawał polecenia co do wywozu towaru z magazynu. Zaprzecza dalej ten oskarżony zeznaniom oskarżonych: Petrego, Puszczyńskiego i Rolnego, jakoby ci urzędnicy oglądali najpierw towary w celu sporządzenia deklaracyi przez interesowanego kupca, i ażeby następnie rewidowali towary na podstawie sporządzonej już deklaracyi. O ile oskarżonemu z 30-letniej praktyki wiadomo, oglądali urzędnicy jego towar zawsze tylko raz jedyny, a oględziny towaru z rana w dniu 7 stycznia uważał oskarżony za dokonaną już rewizyę, po której mógł wywieźć towar z magazynu. Co do zarzutu i wniosku prokuratoryi, iż K. Rappaport towary z Anglii sprowadzał na Hamburg do Lwowa, a ze Lwowa wysyłał je do Wiednia, wniósł oskarżony następującą obronę: Od r. 1857 miałem sklep z towarami bławatnemi we Lwowie. W r. 1873 przeniosłem się do Wiednia, a we Lwowie otworzyłem filię mojego głównego handlu wiedeńskiego. Trwało to aż do r. 1880 w którym zwinąłem w Wiedniu handel główny i przeniosłem sklep do Lwowa. W r. 1885 postanowiłem znowu przenieść się do Wiednia, a we Lwowie utworzyć skład komisowy angielskich towarów, ale nie będąc jeszcze pewnym, czy istotnie otworzę w Wiedniu handel, sprowadzałem towary do Lwowa, a gdy w styczniu r. 1886 otworzyłem rzeczywiście sklep w Wiedniu, wysłałem towary, zapisane do Lwowa, napowrót do Wiednia.

P. przewodniczący przedstawia oskarżonemu, że powyższe tłómaczenie się nie jest zgodne z prawdą a po części szczegóły przez niego podane nie są prawdopodobne. I tak zeznało aż sześciu świadków, że d. 7 stycznia r. z. Kopel Rappaport około godziny 12 w południe był w urzędzie cłowym; że dyrygował ekspedycyą swoich towarów; że przynaglał pakierów i robotników do pospiechu; że widziano go nawet w samym magazynie cłowym, w którym spoczywały jego towary. Dalej zaznacza p. przewodniczący, że wyjaśnienia K. Rappaporta co do sprowadzania towarów angielskic na Lwów do Wiednia, są co najmniej niejasne. I tak przyznaje sam oskarżony, że począwszy od r. 1885 nie miał już sklepu we Lwowie, a mimo to sprowadzał do Lwowa towary z Anglii, ażeby je ztąd odsyłać do Wiednia, a sprowadzał je do Lwowa rzekomo dla tego, bo nie był pewny, czy w Wiedniu otworzy sklep; tymczasem jest faktem, że sklep w Wiedniu był już otwarty, a nie było go już wcale we Lwowie, jest bowiem udowodnioną rzeczą, że po odbiorze towarów przeznaczonych do Wiednia z magazynu cłowego we Lwowie, najmował tu Rappaport na kilka dni magazyn, w którym przepakowywał przysłane mu towary i wysyłał je do Wiednia. Tłómaczenie się oskarżonego, że sprowadzał towary do Lwowa dlatego, iż nie był jeszcze pewnym, czy tutaj nie otworzy składu komisowego, nie da się również pogodzić z zdrowym rozsądkiem. Wszakże daleko prostszą i tańszą rzeczą było sprowadzać towary wprost do Wiednia, a dopiero w razie rzeczywistego otwarcia składu komisowego we Lwowie, wysyłać towary z Wiednia do Lwowa. Pocóż było robić tyle wydatków? Podróż z Wiednia do Lwowa i napowrót; koszta utrzymania we Lwowie; koszta najmu magazynu we Lwowie i t. d.? Wątpliwości tych oskarżony wyjaśnić nie zdołał.

Nastąpiła konfrontacya między K. Rappaportem a pp. Puszczyńskim i Rolnym. Pierwszy utrzymywał stanowczo, że towary były tylko raz oglądane, a ostatni dwaj panowie utrzymywali, że prócz oględzin dla sporządzenia deklaracyi odbywała się często druga rewizya towarów na podstawie sporządzonej przez kupca deklaracyi.

Ostatni oskarżony, Majer Rappaport, brat rodzony Kopla, obroną swoją i całem zachowaniem się wywołał serdeczną wesołość w sali przepełnionej słuchaczami. Zajął on stanowisko bezwzględnej negacyi. Wszystko, co o nim mówi akt oskarżenia, na podstawie zeznań świadków, jest nieprawdą.... Przeczy tedy oskarżony, jakoby w d. 7 stycznia r. z. był w ogóle w cłowym urzędzie; przeczy, jakoby go mogły interesować towary Kopla, z którym żyje w niezgodzie i od którego nigdy ani centa nie zarobił; przeczy, jakoby był obecnym przy pakowaniu i ekspedyowaniu tych towarów z magazynu cłowego, nie wiedział bowiem nawet, czy są w magazynie towary jego brata. Wszystko to wypowiedział oskarżony prawie jednym tchem i z wielkim zapałem.

P r z e w o d n i c z ą c y: Poczekajno pan. A jakto tam było z tem krążeniem dokoła urzędu cłowego, w d. 7 stycznia r. z., od rana do południa. Spacerowałeś pan tamtędy bezustannie i miałeś minę, jak gdybyś kogo szpiegował? Czy przypadkiem nie szpiegowałeś pana Kwaśniewskiego? O s k a r ż o n y: Co...? szpiegował? Ja szedłem sobie „przypadkiem“ na spacer, na Zielone, i obaczyłem „przypadkiem“, jak p. Kwasniewski przytrzymał towar mojego brata. P r z e w o d n i c z ą c y: A zkądże pan wiedziałeś, że to towar pańskiego brata? I cóż pana mógł interesować ten towar? Wszakże pan żyjesz w niezgodzie z bratem! O s k a r ż o n y. No, ja tak, z ciekawości popatrzyłem, i poznałem że to towar brata, bo były na nim litery: K. R. L. a we Lwowie tylko mój brat sprowadza z Anglii towary. P r z e w o d n i c z ą c y. Ale co pan powie na to: Po przytrzymaniu towaru przez Kwaśniewskiego, przystąpiłeś pan do niego, prosiłeś go, aby puścił towar i ażeby udał się z panem do Kopla, u którego znajdzie się może boleta, a gdy p Kwaśniewski na tę propozycyę przystać nie chciał, pobiegłeś do urzędu cłowego, narobiłeś tam hałasu... O s k a r ż o n y: Ja tylko z ciekawości pobiegłem w urząd cłowy, aby się popatrzeć, co się stało... P r z e w o d. A przed chwilą mówiłeś pan, że w ogóle nie byłeś w tym dniu na urzędzie cłowym i że nic zgoła nie wiesz co się stało. Z dalszych pytań i odpowiedzi wyszło na jaw, że Majer Rappaport był w urzędzie cłowym, że Karp w chwili najkrytyczniejszej posłał go po pieniądze do Kopla, ażeby niemi przekupić Kwaśniewskiego, wreszcie zaznaczył p. przewodniczący, że według zeznań świadków, Majer Rappaport od 9 z rana szpiegował, gdzie się obraca p. Kwaśniewski, że następnie, sądząc, iż p. Kwaśniewski odszedł do domu, pobiegł na urząd cłowy, był pomocny przy ładowaniu i ekspedyowaniu towarów Kopla, konwojował potem transport, a w chwili przytrzymania go instancyonował u p. Kwaśniewskiego. Na twarzy oskarżonego Majera Rappaporta malowało się wielkie zdziwienie, zkąd trybunał sądowy tak dobrze jest poinformowany o jego czynnościach w dniu 7 stycznia r. z.

Na tem zakończył trybunał przesłuchanie oskarżonych, i rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Pierwszy świadek, Samuel Z i m m e r m a n n, liczy lat 47 i skomulował w Lubyczy dwa zajęcia, jest bowiem rzeźnikiem i pobijaczem dachów. „A byłeś ty kiedy karany?“ — pyta przewodniczący. — „Byłem; raz za mięso, a drugi raz za to, że pochowano umarłego tego samego dnia.“ — Przy bliższych wyjaśnieniach p. prokuratora pokazuje się, że Samuel był karany 3-miesięcznem ciężkiem więzieniem za fałszywe świadectwo w obec sądu. Jakoż odsiadując karę w tutejszem więzieniu, zetknął on się z niejakim Drexlerem i Abrahamem Karpem, który „nastał“ do więzienia śledczego. Z tego wspólnego pożycia wyłoniła się przyjaźń, przeplatana czasami bijatyką między Karpem a Drexlerem, który miał nieznośny zwyczaj „klopfowania sztruzaku“ w kaźni, przez co wzbijał się kurz nieprzyjemny dla Karpa. Mimo to zwierzyć się miał Karp w obec Drexlera, że „nastał“ do więzienia śledczego za to, iż dawał p. Kwaśniewskiemu 100 złr jako kaucyę, a „oni“ (urzędnicy sądowi), „wzięli to jako sztechowanie (*Bestechung*). Zresztą wiadomo świadkowi tylko tyle, że gdy Drexler wychodził z więzienia, Karp dał mu 50 centów na sprawienie butów.

Drugim, a bezsprzecznie najważniejszym w tej sprawie świadkiem, był p. Maryan K w a ś n i e w s k i, obecnie kierownik oddziału straży skarbowej na głównym dworcu kolejowym we Lwowie. Już od początku rozprawy niektórzy pp. obrońcy starali się bezustannie poddać w wątpliwość wiarogodność zeznań świadka, podsuwając mu najnikczemniejsze motywa; padały ze strony niektórych oskarżonych i ich obrońców wyrazy, które zniewalały przewodniczącego, radcę p. Malarkiewicza, do odbierania głosu tym mowcom, którzy zbyt hojnie szafowali insynuacyami. Gdy przyszła pod rozbiór kwestya, czy od p. Kwaśniewskiego ma być odebraną przysięga przed złożeniem świadectwa, posypały się znowu insynuacye, tak, że chwilami mogło się zdawać, iż p. Kwaśniewski nie występuje w roli świadka, lecz w roli oskarżonego. To też trybunał, powziąwszy uchwałę, że p. Kwaśniewski złoży przysięgę przed złożeniem świadectwa, skondemnował obrońcę Petrego, dr. T. Szydłowskiego, na grzywnę 30 złr. „za b e z p o d s t a w n e wycieczki przeciw p. Kwaśniewskiemu“.

Po złożeniu przysięgi zeznał p. Kwaśniewski co następuje: W roku 1884 czy 1885, gdy zostałem przydzielony do ekspozytury cłowej na głównym dworcu kolejowym, zauważyłem, że niektórzy kupcy i ekspedytorowie szemrają przeciw ścisłym rewizyom towarów, dokonywanym w ekspozyturze. Ciągle obijały mi się o uszy słowa: „Tutaj sekują zanadto, rozrzucają towary i rewidują skrupulatnie; tam na dole (w głównym urzędzie cłowym) nie ma takich szykan“. Nie rozumiałem tych skarg a zrozumiałem je dopiero w listopadzie 1885 r. Pewnego dnia, respicient straży skarbowej na ekspozyturze, kazał mi o godzinie wpół do 12 w południe konwojować towary kilku kupców z dworca kolejowego do głównego urzędu cłowego. Odpowiedziałem mu na to, że może lepiej będzie odłożyć rzecz na po południe, bo nim z towarami zajadę będzie już po godzinie 12, a więc nie będzie w urzędzie urzędników; nie będę miał komu oddać towarów i będę musiał czekać aż do godziny 3 po południu. Kupcy, do których należą te towary, nie będą również mieli żadnego pożytku z tego, jeżeli zaraz odwiozę towary, bo jeżeli nie będzie żadnego urzędnika, któryby odbył rewizyę i wymierzył cło, to nie będą mogli odebrać swoich pak przed godziną 3 z południa. Respicyent odpowiedział: Pomów z furmanem, który ma odwieść towary. Udałem się więc

do furmana (nazywa się pono Remian) i przedstawiłem mu rzecz w ten sam sposób, jak respicyentowi; ale na to przedstawienie odpowiedział mi furman z całą naiwnością: „E, co tam, proszę pana; tam, na dole nie „sekierują“ ludzi tak, jak tutaj; tam ja nawet towarów nie zrzucam z wozu; przepatrzą tylko i ja jadę z towarami do domu“. W obec tego nie wypadało mi, jak tylko uczynić zadość życzeniu furmana; chciałem także stosownie do tego, co powiedział furman przypatrzyć się, w jaki sposób odbywa się manipulacya tam na dole. Do głównego urzędu cłowego przybyłem z temi towarami około godziny kwadrans na 1 z południa. W urzędzie był jeszcze p. Martini, który podpisał mi raport. Czynność moja była skończoną i udałem się do respicyenta Weissa, mieszkającego w koszarach straży skarbowej, z których widać, co się dzieje w magazynie towarowym. Ztąd wspólnie z Weissem, obserwowałem, w jaki sposób odbywa się manipulacya. Oto w kwadrans po przywiezieniu towarów, których wcale nie zdjęto z fury, wyszedł tragarz, Piotr Leśków, pomówił coś z furmanem, poodcinał plomby, poczem furman zaciął konia i szybko odjechał wraz z towarami. Nie mogłem go już dopędzić, ale rzecz całą opowiedziałem, z obowiązku, przełożonemu, starszemu komisarzowi p. Haasowi, który od tej chwili, dla lepszej kontroli, kazał sobie osobno codziennie przedkładać spis paczek, wysyłanych z ekspozytury do głównego urzędu cłowego. W tych spisach figurowały między innemi także paki z towarami K.* Rappaporta. Po dwóch czy trzech miesiącach, powiada do mnie p. Haas: Dziwna rzecz, że nigdy nie mogę trafić na ekspedycyę towarów K. Rappaporta. Po tej rozmowie, w pierwszych dniach stycznia 1886 przyszły dla K. Rappaporta znaczniejsze przesyłki towarów. O tych przesyłkach był zawsze zawiadomiony p. Haas. Gdy w d. 5 stycznia r. z. przyszedł nowy transport takich towarów, kazał mi p. Haas czuwać bezustannie nad ekspedycyą tych towarów z magazynów głównego urzędu cłowego, przyczem kazał przytrzymać towary nawet w razie wykazania się boletą. Patrolowałem tedy ciągle pod głównym urzędem cłowym. Minęły bezskutecznie d. 5 i 6 stycznia. Dnia 7 tego miesiąca stałem znowu na posterunku, począwszy od godziny 9 z rana. Chodząc po linii od gmachu Namiestnictwa, po pod strażnicę straży ogniowej, aż do skweru przed generalną komendą i napowrót, zauważyłem, że spaceruje także tą samą linią Majer Rappaport. Ażeby więc nie ściągnąć na siebie uwagi jego, zmieniłem linię i chodziłem po bocznych ulicach, wreszcie, znużony bezskutecznem chodzeniem i mniemając, że ekspedycya odbędzie się dopiero wieczorem, wszedłem o godzinie 12¼ z południa na podwórze głównego urzędu cłowego. Spostrzegłem tu furę, a koło niej Majera Rappaporta i Karpa, ładującego z pomocnikami towary; udając, że nic nie widzę wszedłem do koszar straży skarbowej i z tąd przypatrywałem się dalszej czynności ładowania towarów na drugą furę. Gdy fury z towarami wyjechały szybko za bramę, pobiegłem za niemi i koło gmachu Namiestnictwa przytrzymałem cały transport. Obok fur szli: Pańków, Remian i kilku drągarzy, a chodnikiem szedł Majer Rappaport. Zapytałem furmanów i tragarzy o bolety; jeden z furmanów odpowiedział: Nie ma bolety, ale towary wydał Karp, który został w urzędzie z Rappaportem. Skonstatowałem natychmiast, że na furach są prawie wyłącznie towary Kopla Rappaporta, a nadto było na nich 17 małych paczek pocztowych, co do których nie było również bolet. Kazałem tedy furmanom zawracać. W tej chwili przystąpił do mnie Majer Rappaport, i zaczął błagać, ażebym nie przytrzymywał transportu, lecz ażebym się udał do Kopla Rappaporta, który „może posiada boletę“. Oczywiście, nie przychyliłem się do tej prośby. Gdy z furami powróciłem do urzędu cłowego, wybiegł naprzeciw mnie Karp i załamując ręce, zaczął wołać: „Coś pan narobił! Bój się pan Boga! To nieczysta sprawa“. Nie zważając na to, wszedłem do biura i zastałem tu tylko p. Puszczyńskiego, którego po opowiedzeniu faktu, zapytałem, czy jest boleta (deklaracya) na towary K. Rappaporta? P. Puszczyński odpowiedział krótko, że zgoła nic nie wie. Zapytałem jeszcze raz, czy jest może jaka deklaracya? I znowu odpowiedział p. Puszczyński, że nic nie wie. Prosiłem o pokazanie mi regestru towarowego, ale p. Puszczyński odpowiedział znowu, że nic nie wie. Poszedłem tedy do kasyera, z zapytaniem, czy przypadkiem jemu nie wiadomo, ażali K. Rappaport opłacił cło? Kasyer, p. Frey, odpowiedział, że w dniu dzisiejszym Rappaport cła nie opłacał, a po raz ostatni płacił dnia 4-go stycznia. Gdy wychodziłem z biura, zastąpił mi drogę Karp i prosił, ażebym nie robił użytku z odkrycia; dodał przytem Karp, że „deklaracya będzie“. Nie zważając na te prośby, udałem się do starszego radcy. p. Moscha. Tu zastałem p. Petrego. Złożyłem raport o przytrzymaniu towarów nieoclonych. Pan nadradca Mosch, wysłuchawszy raportu, zwracając się do Petrego, zapytał: „A pan co na to?“ P. Petry odpowiedział: „Ja dzisiaj jeszcze nie urzędowałem; to pewnie te ł....., pakiery, wydali towar“. Z p. Petrym zszedłem na dół, do biura; p. Petry pomówił coś z Puszczyńskim, poczem ubrawszy się w surdut zimowy, zamierzał wyjść. Przy drzwiach zapytałem p. Petrego co właściwie mam zrobić, na co odrzekł mi pan Petry gniewnie: „Daj mi spokój; przecież pan widziałeś, gdzie byłem“. Nie wiedząc, co począć, nikt bowiem nie chciał użyczyć mi pomocy, a nadto w obawie o towar, który stał na podwórzu bez dozoru, udałem się znowu do p. Moscha, ale nim wstąpiłem do biura, zastąpił mi Karp znowu drogę i błagając, ażebym nie szedł do p. nadradcy, wyjął pieniądze i dawał mi najpierw 50, potem 100, a wreszcie 150 zł. Powiedziałem Karpowi już przedtem, ażeby mi dał spokój, gdy on jednak mimo to ofiarował mi pieniądze za zatuszowanie całej sprawy, począłem mu tłómaczyć, że to jest rzeczą wprost niemożliwą, i że przyjmę pieniądze, ale złożę je władzy przełożonej. Wówczas cofnął się Karp, a ja udałem się po raz wtóry do p. Moscha, który do zbadania stanu rzeczy wyznaczył radcę p. Huffskiego. Wspólnie z p. Huffskim udałem się do p. Puszczyńskiego i do kasyera, ale rezultat dochodzenia był taki sam, jak poprzednio. Gdy wyszedłem z biura, Karp przystąpił do mnie po raz czwarty i prosząc usilnie, ażebym dał spokój całej sprawie, ofiarował mi 200, 300, nawet 500 zł., przyczem nakłaniał mię, ażebym poszedł do p. Moscha i odwołał poprzednie doniesienie. Widząc, że prośby jego nie skutkują, splunął Karp na ziemię i w największem oburzeniu zawołał: „Nie widziałem jeszcze tak twardego człowieka!“ Byłem w kłopocie, co mam dalej czynić, nie mając bowiem znikąd pomocy, obawiałem się, ażeby nie usunięto towarów przytrzymanych. Na szczęście pojawił się kolega Postępski; posłałem go tedy do p. nadkomisarza Haasa, sam zaś byłem obecny przy składaniu towarów K. Rappaporta do magazynu i widziałem, jak Karp poodrywał plomby i powrzucał je między inne paki. Po południu p. Puszczyński przedłożył p. Haasowi deklaracyę na towary K. Rappaporta; nazajutrz odbyła się rewizya tych towarów, przy której funkcyonował Leśków, drugi tragarz zaprzysiężony, który odezwał sie do mnie: „A ja zawsze mówiłem, że odkąd ten „jewrej“ jest u nas, będzie jakieś nieszczęście!“ Dalej opowiada świadek, że zrobił opis czynu i wezwał Kopla Rappaporta do tłómaczenia się; p. Kopel był bardzo butny, krzyczał, beształ wszystkich naokoło, tak, że p. Haas musiał wystąpić energicznie. Wówczas wmięszał się p. Petry i zauważył, że stronie należy po zostawić czasu do namysłu. W skutek tego p. Haas dał Rappaportowi czas do namysłu; w d. 9 stycznia przedłożył swoje tłumaczenie, które zostało załączone do opisu czynu i rozpoczęło się śledztwo skarbowe. W końcu oświadczył świadek, że nie zrzekł się premii, jaka ewentualnie należeć mu się będzie za kontrabandę; w tej mierze poczynił świadek w śledztwie skarbowem pewne zastrzeżenia. Wreszcie zakomunikował świadek p. przewodniczącemu, że oskarżony Karp, tudzież syn Kopla Rappaporta, adwokat wiedeński (przebywający bezustannie w sali rozpraw od chwili rozpoczęcia niniejszej rozprawy i zachowujący się tak, że p. przewodniczący musiał go wezwać do porządku) insultowali go w sali świadków i drwili sobie z niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie Banku ziemskiego w Poznaniu.

Kraków, 30 października.

Na dzisiaj, godz. 4 po południu sprosili upoważnieni przez komitet centralny pp.: Prezydent m. Szlachtowski, hr. Artur Potocki i Konrad Wentzl, przeszło stu obywateli m. Krakowa celem naradzenia się, w jaki sposób rozwinąć należy akcyę, by pomoc była jak najrychlejszą i o ile można największą. Na posiedzenie to przybyło przeszło 70 obywateli ze wszystkich kół i sfer naszego miasta; przybyli też poważni reprezentanci duchowieństwa: ks. rektor Spiss ks. kan. Pelczar.

Prezydent dr. Szlachtowski zagaił posiedzenie, wyjaśnił jego cel, a na sekretarza powołał prof. dr. Kleczyńskiego, poczem w imieniu komitetu centralnego, jako referent sprawy, zabrał głos hr. Artur Potocki. Podziękował przedewszystkiem za tak liczne zebranie się. Mowca nie wątpił, że tak będzie, bo. sprawa ratowania ziemi w Poznańskiem obchodzi nas wszystkich zbliska i serdecznie, bo jest narodową. Nie sądzi mowca za potrzebne zagrzewać do sprawy, gdyż sam fakt tak licznego zebrania jest dowodem, iż Kraków rozumie ważność i znaczenie tej akcyi, która ma ratować ziemię polską, a jeżeli co w naszej polityce narodowej jest najważniejszym punktem, to niezawodnie utrzymanie się przy ziemi ojczystej (*brawo*). Mowca objaśnił następnie genezę powstania komitetu centralnego, historyę zjazdów obywatelskich we Lwowie i w Krakowie. Ostatecznie Galicya ma pokryć z 3 milionów potrzebnych dla Banku 1.200.000. Tę sumę zebrać należy podziałem na podkomitety po powiatach i miastach, a z pewnością jednym z najważniejszych i najczynniejszych będzie podkomitet w starym Krakowie, skoro na 100 zaproszonych obywateli 70 przeszło przyszło na dzisiejsze posiedzenie. Akcya nasza podniesie otuchę w Poznańskiem, w innych dzielnicach obudzi się dobra wola. Dał też mowca krótkie wyjaśnienie co do programu działania banku, który będzie ratował ziemię w ten sposób, że ratując większą własność, obetnie, co będzie trzeba dla jej ocalenia, a odcięty grunt rozparceluje między polskich włościan. W ten sposób ziemia z rąk polskich nie wyjdzie. Co do sposobu zbierania składek, panowie wskażecie najlepsze środki, jako znający najlepiej sytuacyę.

W dyskusyi zabiera głos p. Romanowicz, wskazuje, iż bank jest na najlepszej drodze, gdy sobie za zadanie postawił ratowanie ziemi, nie jednostek. Gdy ustawy pruskie nie pozwalają na mniejsze akcye, niż po 1000 marek, będzie wiele drobnych ofiar, za które kupując akcye banku, należałoby te akcye przekazywać jako kapitał żelazny, z możnością pobierania procentów dla takich instytucyj, jak Towarzystwo oświaty ludowej, Czytelnia ludowa w Cieszynie, teatr polski w Poznaniu i Towarzystwo czytelni ludowych w Poznaniu. W ten sposób wspomożemy i instytucye narodowe i bankową, kupimy bowiem akcyę za drobne kwoty, której właścicielem może być jedna z instytucyj wymienionych i zasilać się będzie procentem od akcyi uważanej jako kapitał żelazny. Mowca stawia wniosek, by wybrać komitet, któryby akcyą ratunkową w Krakowie kierował.

Przemawiali jeszcze dr. Jordan, hr. Artur Potocki, Tadeusz Stryjeński, prof. dr. Rostafiński, Romanowicz, Kornecki, dr. Leo, dr. Pieniążek, którzy rozbierają sposoby akcyi i podają drogi do celu wiodące. Wszyscy uważają akcyę dla Banku za cel główny.

Dyrektor Slęk cieszy się ze zgody, jaka w tej sprawie panuje; sądzi, że dyskusya, przechodząca do szczegółów, jest zbyteczną, bo rzeczą będzie centralnego komitetu obmyśleć środki i sposoby działania. Głównym punktem na dziś są składki; by te płynęły, o to nam się starać należy. Przystąpmy do wyboru komitetu, bo są nawet rzeczy, o których mówić nam nie wolno. Mowca wskazuje, że instytucye finansowe pospieszą z pomocą, ale rzeczą komitetu będzie porozumieć się z decydującymi czynnikami. Czas drogi, nie traćmy czasu na dyskusyę — przystąpmy do działania. (*Brawo!*)

Dr. F. Jakubowski wniósł, aby wszyscy obecni już się teraz zgłosili po arkusze składek.

Do komitetu wybrani zostali: 1) dr. Korczyński, 2) prof. German, 3) Szumańczowski, 4) adwokat Paszkowski, 5) dyr. Slęk, 6) Kieszkowski Henryk, 7) Wołodkowicz, 8) Mendelsburg, 9) dr. Jakubowski Faustyn, 10) dr. Jordan, 11) Kornecki, 12) dr. Weigel, 13) dr. Rosenblatt, 14) Fiszer Wład., 15) Kwiatkowski Jan.

Wniosek dra Jakubowskiego został przyjęty.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 31 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·35 do 7·10. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·20 Jęczmień browarny 4·30 do 5·—. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 5·50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·35 do 5·—, jęczmień browarny 3·75 do 5·10 owies 3·95 do 5·15, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 6·95 żyto 4·25 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·— owies 3·90 do 5·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 4·50 do 5·25, jęczmień 4·75 do 6·50, owies 4·10 do 5·20, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·— do 4·75, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Usposobienie niezmienne. Spirytus na termina i towar gotowy poszukiwany.

OSTATNIA POCZTA

[*Dr. X.*] Już tylko kilka tygodni oddziela nas od zebrania Sejmu. Nie dziw, że prace przygotowawcze w Wydziale krajowym idą sporo i sprawozdania wygotowują się z pośpiechem. Ogólne sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1886 do 1 lipca 1888 jeszcze nie oddane do druku, już jednak jest na wykończeniu. Preliminarz budżetu krajowego na rok 1888 jest pod prasą i niebawem okaże się spory tom, rzucający światło na finansowy stan gospodarstwa krajowego. Równocześnie pojawi się zamknięcie rachunkowe za rok 1886, którego ostatnie arkusze druku już są na ukończeniu. Z osobnych przedłożeń zanotujemy ważniejsze. I tak departament oświaty przygotowuje sprawozdanie o rewizyi ustaw szkolnych w formie nowel do 3 ustaw majowych z roku 1873. Równocześnie z preliminarzem funduszu szkolnego krajowego przedkłada Wydział kraj. sprawozdanie o stanie funduszu szkolnego emerytalnego. Prawdopodobnie wniesie też Wydział kraj. sprawozdanie w przedmiocie szkół wydziałowych, co do których wynik badań dotychczasowych okazał się ujemnym.

Departament przemysłu i rolnictwa przedkłada sprawozdanie o przemyśle krajowym wraz z sprawozdaniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego o stanie szkolnictwa przemysłowego; nadto sprawozdanie o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach, Czernichowie, Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach, a nadto sprawozdanie o melioracyach i o przemyśle górniczym i o Banku krajowym. Departament ten otrzymał od Sejmu nadto następujące ważniejsze polecenia, z których w swoim czasie zda sprawę: 1) by zarządził ściśle zbadanie tak obecnego stanu administracyi folwarku Czernichowskiego, jak i powodów przekroczenia budżetu, 2) aby jak naściślej zbadał przyczyny różnicy centa, pobieranego od wszystkich dodatków bezpośrednich w kraju, która jest większą na rzecz funduszu indemnizacyjnego a mniejszą na rzecz funduszu krajowego, 3) polecenie w sprawie rychłego wejścia w wykonanie ustaw o komasacyi gruntów, dzieleniu gruntów wspólnych i oczyszczeniu lasów od gruntów cudzych; 4) w sprawie zmiany przepisów o wydawaniu pożyczek w obligacyach komunalnych Banku krajowego; 5) sprawozdanie o kredycie dla spółek wodnych, w kierunku ułatwienia interesowanym kredytu: 6) przedłożenie projektu gospodarczej gorzelni w Dublanach; 7) polecenie rozpoczęcia starań celem wprowadzenia w życie składów publicznych; 8) polecenie co do zmiany §. 38 ust. polowej.

Departament drogowy przedłoży wnioski w sprawie zmiany §. 1 ustawy o dojazdach kolejowych, tudzież w sprawie subwencyonowania żeglugi parowej na Dniestrze.

Departament VI prócz szeregu spraw terytoryalnych wyłączeń gmin z obwodów sądowych, poruczoną ma sprawę reformy ustaw łowieckich i w tym przedmiocie sprawozdanie przedłoży.

Departament gminny w tym roku przedkłada szereg bardzo ważnych spraw. Pierwsze miejsce bierze reforma gminna, w przedmiocie tym wypracowane zostanie sprawozdanie wraz z 5ma ustawami, które w jednym z poprzednich artykułów wyszczególniliśmy. Nadto przedkłada Wydział krajowy projekt ustawy o obowiązkowem zabezpieczeniu od ognia wszystkich budynków w kraju znajdujących się wraz z dwoma ustawami budowniczemi dla miasteczek i wsi; następnie ustawę służbową, tudzież projekt utworzenia stałego funduszu jednomilionowego na cele rozmieszczenia stałego wojska w kraju (kwaterunkowe).

Oto jest w krótkich zarysach materyał przez Wydział krajowy przygotowany dla zbliżającego się Sejmu. Niebawem będziemy mogli podać bliższe szczegóły o niektórych przygotowanych już sprawozdaniach. Będzie

to bilans prac, w Wydziale krajowym podjętych w przeciągu ostatnich 9ciu miesięcy od chwili ukończenia obrad Sejmu ostatniego.

Fremdenblatt zapewnia, że Najjaśniejszy Pan uda się ponownie dzisiejszym wieczornym pociągiem kolei państwowej z Wiednia do Gödöllö; gdzie, jak już donoszono, przybędzie w pierwszych dniach listopada i Najjaśniejsza Pani. W dniu 3 listopada, jako w dniu św. Huberta, odbędzie się w okolicy Pesztu polowanie, w którem Najjaśniejszy Pan przyjmie udział po raz pierwszy w tym sezonie.

Członkowie Izby panów: hr. Edward Fürstenberg, hr. Zygmunt Herberstein i Gabryel br. Rödich, złożyli mandaty jako członkowie delegacyi austryackiej. Wybory uzupełniające są na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów.

Komisya Delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym hr. Franciszka Zichy'ego, a sekretarzem dra Maxa Falka; komisya wojskowa przewodniczącym hr. Ludwika Tiszę, a sekretarzem Rakovszkiego; komisya dla marynarki przewodniczącym hr. Erdödy, a sekretarzem hr. A. Bethlen-Gabora; komisya skarbowa przewodniczącym Harkanyi'ego, a sekretarzem O. Szlavy'ego. Połączone cztery komisye wybrały przewodniczącym hr. Ludwika Tiszę, a sekretarzem Rakovszkiego.

Członkowie Izby panów Delegacyi węgierskiej odbędą dopiero jutro o godzinie 10 rano pierwsze posiedzenie.

Czytamy w *Pol. Corr.*: W tegorocznej sessyi delegacyjnej główny interes skupiać się będzie nie około spraw zagranicznych, lecz nad budżetem wspólnego ministerstwa wojny, a mianowicie nad sprawą karabinów repetierowych. Kwestya, o której mowa, wywoła prawdopodobnie skutkiem zmiany kalibru karabinów, dłuższą dyskusyę.

Pol. Corr. dowiaduje się z Warszawy, że projekt budowy kolei żelaznej z Lublina do Tomaszowa wejdzie ponownie na porządek dzienny, ale tym razem z widokami pomyślniejszego załatwienia. Kolej rzeczona ma być wybudowana jako odnoga kolei Nadwiślańskiej.

Według doniesień z Petersburga do *Polit. Corresp.*, dotychczas nie powzięto jeszcze stanowczej decyzyi, jaką drogę do powrotu z Danii obierze rodzina carska. Car Aleksander III ma być jeszcze sam niezdecydowany. Donoszą jednak, że droga na Niemcy jest prawdopodobną. Gdyby jednak przyszło do spotkania pomiędzy monarchami Niemiec a Rossyi, to spotkanie to nie miałoby politycznego znaczenia. Byłby w tem jedynie oczywisty dowód, że pomiędzy gabinetami Berlina a Petersburga istnieją, mimo rozmaitych pogłosek, stosunki dobre.

Presse otrzymała z Berlina telegram, w którym potwierdzają w doniesieniach z Kopenhagi, że car prawdopodobnie pojedzie na Berlin i zatrzyma się dni kilka w stolicy Niemiec.

Według depeszy z Berlina ponawiają się u cesarza symptomata przeziębienia i spowodowały one w nocy z soboty na niedzielę bezsenność. Niedyspozycya nie przedstawia jednak nic groźnego.

Dalej donoszą do *Pol. Corr.*, że specyalnej komisyi z polecenia cara polecono zająć się rozstrzygnięciem, komu powierzyć po Katkowie kierownictwo *Moskiewskich Wiedomosti*, i że komisya ta uchwaliła powierzyć kierownictwo p. M. Petrowskiemu, byłemu sekretarzowi Katkowa.

Agence Havas donosi z Sofii, że były prefekt Ruszczuku Mantow, stawił w sobraniu swoją kandydaturę na wiceprezesa, lecz po przemówieniu ministra Stranskiego i poparciu go przez Stambułowa, wybrała Izba wiceprezydentem Sławejkowa. Minister i Stambułow sprzeciwiali się wyborowi Mantowa ze względów na mocarstwa, któreby mogły być obrażone z powodu zajść, jakie Mantow miał z konsulami kilku państw.

Z Paryża podały telegramy sobotnie całą powódź najsprzeczniejszych wieści. Doniesiono najpierw, że prezydent republiki postanowił ustąpić, co zatrwożyło koła republikańskie, a następnie, że gabinet poda się do dymisyi, jeżeli komisya dla zbadania sprawy orderowej zechce obstawać przy przeprowadzeniu śledztwa co do Wilsona.

Tymczasem według dzienników *Temps* i *France* prezydent Grévy nie myślał wcale podawać się do dymisyi; pogłoski były manewrami frakcyjnemi. Gabinet nie poda się także do dymisyi, ponieważ Wilson sam miał oświadczyć, że żąda śledztwa.

Republique Française ogłosiła artykuł, w którym przedstawiając niebezpieczeństwa przesilenia prezydyalnego lub ministeryalnego, zapewnia, że w chwili tak groźnej nie dopuszczą, ażeby mogło przyjść do przesilenia, byłoby to bowiem powierzać się prądowi na oślep.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Dębica, 31 października. (*Tel. pryw.*) Otwarcie kolei Dębica-Nadbrzezie odbyło się wczoraj podług znanego programu. Szczegóły otwarcia i opis nowej linii przesyłam listownie. Odnogę Rozwadów-Nadbrzezie przebyliśmy dziś osobnym pociągiem z Nadbrzezia, oddalonego o kilometr od Wisły i Sandomierza, rozłożonego na wzgórzach po drugim jej brzegu i widnego jak na dłoni.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pryw.*) Sądzą tutaj, że sesya delegacyi potrwa trzy tygodnie. W rozmowach przy solennej recepcyi delegacyi wyraził Najj. Pan kilkakrotnie ufność swoją w utrzymanie pokoju. Wszystkie dzienniki wiedeńskie uważają mowę tronową za manifestacyę pokojową; podobnie przyjęła mowę tronową prasa węgierska.

Praga, 31 października. Uroczystość Mozarta obchodziły niemiecko-czeskie stowarzyszenia odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu, w którym Mozart mieszkał w r. 1787, następnie złożeniem wieńców na pomniku i uroczystem przedstawieniem „Don Juana" w niemieckim teatrze.

Sofia, 31 października. *Svoboda* usiłuje udowodnić, że wypadki w dniu 21 sierpnia usprawiedliwiałyby postawienie w stan oskarżenia o zdradę kraju Karawełowa, Cankowa i Nikiforowa i że oskarżenie to mogliby podnieść reprezentanci kraju.

Berlin, 31 października. Cesarz przepędził noc z wyjątkiem krótkich chwil bezsenności zupełnie dobrze.

Berlin, 31 października. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że rząd niemiecki oczekiwać będzie rezultatów państwowej ustawy przeciw pijaństwu w Austryi, zanim wniesie projekt podobnej ustawy dla Niemiec.

Paryż, 31 października. Sprawa ankiety przedstawiona ma być komisyom grup lewicy, a następnie plenarnemu zgromadzeniu deputowanych republikańskich, którzy się prawdopodobnie zbiorą we czwartek przed posiedzeniem Izby.

Paryż, 31 października. Dzienniki konstatują, że w sprawie ankiety uśmierzyło się wzburzenie, które pochłaniało umysły w sobotę.

Rzym, 31 października. *Agencya Stefaniego* donosi z Konstantynopola, że zaprzeczają pogłosce, jakoby Porta wyrażała przekonanie, iż poczytuje Tripolis za zagrożony dziś więcej, niż kiedykolwiek, przez Włochy. Urzędownie zapewniają, że z narad Crispiego z księciem Bismarckiem, w których stwierdzono nietykalność państwa Ottomańskiego, jest sułtan zadowolony.

Londyn, 31 października. Lord Lytton mianowany został posłem w Paryżu. Królowa nadała byłemu po słowi angielskiemu w Paryżu, Lyonsowi, godność hrabiowską.

Madryt, 31 października. Wczoraj przybyła do Malagi eskadra austryacka.

Konstantynopol, 31 października. Komisya Porty w sprawie bułgarskiej poczytywaną jest za uchyloną, skutkiem odmówienia jej sankcyi przez sułtana. Głównem żądaniem było przyznanie pierwszeństwa komisarzowi Porty przed komisarzem rossyjskim.

Konstantynopol, 31 października. (*Tel. pryw.*) Rząd turecki zajmuje się ciągle reorganizacyą wojska; w ostatnich czasach zwrócono uwagę na system obrony Konstantynopola i zajęto się naprawą fortyfikacyj. Tutejszy agent bułgarski wpadł na trop spisku, jaki uknuli emigranci bułgarscy. Część tych emigrantów miała zamiar wpaść równocześnie z Rumunii i z Serbii do Bułgaryi, rozniecić powstanie i usunąć obecny rząd. Agent bułgarski w Konstantynopolu był pierwszym, który doniósł rządowi bułgarskiemu o tym spisku.

Wiedeń, 31 października 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredyt we 281·10, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 210·50, Kolej Karola Ludwika 213·—. Południowa 86 25, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 — 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.91 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 29 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 26·— złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·17 do 7 20 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 157·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 95 50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·10 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 października 1887

	płacą zlr.	ct.	żądają zlr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2?1	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	–	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	70	92	70
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	75	96	75
„ „ 4 prc. „ „ 56	91	—	92	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	65	104	65
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	93	50	95	—
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	9½	1	11½
100 marek niemieckich	61	25	61	85

bez kupona
bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 28 października 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.40	81.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.50	82.70
kwiecień-październik	82.80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.80	138.30
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168 50	169.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159 50	160.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.30	96.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.80	112 —
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.25	—.—
Galicyi	103.60	104 40
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.—	105.—
Węgier	103.75	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281 60	281.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	340.—	342.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 60.—	2565.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.80	213.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	222 25	222 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	223.60	224.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 40	85.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.40	101.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.60	101.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	95.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	99.90
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102·—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	03 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101 20
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.50
z r. 1884	90 25	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178 25	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47·75	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.—	29 –
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.65	17 95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 25	12 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł wa.)	34.—	34 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	40 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	49.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.15	125 50
Paryż za 100 ft.	49 40 —	49 45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.91 50	9.92 50
Rossyjski półimperyał	10.23.—	10.25
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 października 1887.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	111	60
5 prc. austr. renta marcowa	96	30
Akcye banku wiedeńskiego	885	–
„ „ kredytowego	281	—
Londyn	125	15
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	45

Licytacye.

L. 26475. (76 1 3—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu ugodowym tarnowskim na czas od 1go stycznia 1888 do 31 grudnia 1888 lub z milczącem przedłużeniem na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na lat trzy, podaje się do wiadomości:

1. Okręg ugodowy tarnowski składa się z 54 miejscowości;

2. Jako roczną cenę ugodową ustanawia się kwotę 1325 zł. aw;

3. Pertraktacya celem zawarcia ugody odbędzie się dnia 22 listopada 1887. o godzinie 10 rano w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Na terminie tym winna się stawić większość przedsiębiorców, opłacających podatek od wina, w okręgu ugodowym tarnowskim zamieszkałych, osobiście lub przez pełnomocników, którzy się winni wykazać legalizowanem pełnomocnictwem.

Również wolno podawać każdemu pisemne oferty, jednakże tylko po dzień 8go listopada 1887, godziny 12 w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, iż roczna cena, ofiarowana w ofercie za pobór rzeczonego podatku winna być wyższą najmniej o 10 - prc. od powyższej ceny ugodowej, nadto ma być do oferty dołączone 10 procentowe wadyum.

Resztę warunków przejrz ć m żna w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 25 października 1887.

L. 5940. (7597 3—3)

C k. sąd powiat. w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Jureczki w kwocie 460 zł., odbędzie się w budynku sądowym w Żywcu w dniu 23 listopada i 21 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed połudn., egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 289 w Jeleśni położonej, wyk. hip. l. 398 ks. gr. gminy katastralnej Jeleśnia objętej, dłużnika Michała Janika z Jeleśni własnej

Cenę wywołania ustanowiono na 221 zł. 73 ct. wa.

Wadyum wynosi 22 złr., które chęć kupna mający w gotówce, lub w papierach publicznych do rąk komisyi sądowej złożyć winni.

Resztę warunków przejrzeć można w tuteiszo-sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 27 września 1887.

L. 3052 (7629 3—3)

W tutejszym sądzie odbedzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 listopada, 20 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 108 według wykazu hipotecznego 511 księgi gruntowej Wojniłów, Lipy Weissbrauna własnej, na rzecz ck. urzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 31 zł. 58 ct. i reszty kapitału 551 zł. 62 ct,, 56 zł. 89 ct.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 stycznia 1888 o godzinie 4 popołudniu.

Wojniłów 24 czerwca 1887.

L. 2863 (7630 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 listopada i 20 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1888 nawet poniżej takowej. licytacya realności l. 37 według wykazu hipotecznego Nr 92 księgi gruntowej, Dubowica Iwana, Michała, Maryi i Oleny Pryjmicz własnej, na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat pożyczkowzch po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży w powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 stycznia 1888 o godzinie 4tej popołudniu.

Wojniłów 15 czerwca 1887.

L. 29136 (7632 3—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Kozowej w Brzeżańskiem starostwie, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 16 listopada 1887. Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił za czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886 roku:

w tytoniu . . .	25126 zł. 88 ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach weks.	3895 zł.
razem . . .	29021 zł. 88 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione najpóźniej do 15 listopada 1887 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu. Koperta zawierająca pisemną ofertę zaopatrzoną być winna na zewnątrz w napis: oferta na hurtownię tytoniu i stemplów w Kozowej odnośnie do ogłeszenia z 19 października 1887 do l. 29136.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być przojrzane w ck. powiatowoj Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Ck. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol 19 października 1887.

L. 20253 (7624 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Estery Dawid przymusowa spr edaż realności pod lk. 45 w Drohobyczu na przedmieściu Zwaryckiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Wolańskiego własnej w dniach 14 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up..

Zakład wynosi 74 zł wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 13 września 1887.

L. 8429. (7628 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 48 według wykazu hipotecznego nr. 66, 76, 239, Michała Kruka, Maryi Kabłak i Nastki Tapiak własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 9 zł. 75 ct. 7 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł., 100 zł. 100 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza, c. k. notaryusza z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzien 25 stycznia 1888, o godzinie 4 po południu.

Wojniłów, 22 lipca 1887.

L. 94-2. (7626 3—3)

Dnia 29 listopada 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Krynicy, w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 291 księgi gruntowej dla Krynicy, na zaspokojenie wierzytelności Deobalda Bechttoso przeciw Mikołajowi i Katarzynie Thomassan w kwocie 1 0 zł

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Realność ta zostanie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmidt w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice, dnia 30 grudnia 1886.

Zl. 8505. (7665 1—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

a. Traiteurmäßtigen-Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

b. Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reperatur derselben,

c. Reinigung und Ausbesserung der Kranken-Beibes- Spital-Wäsche,

d. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

e. Des Rasirens und Haarschneidens

für die Truppen-Spitäler in Przemyśl Sambor, Sanok, Neu-Sandez, Tarnów und Łańcut dann der vorstehend unter b, c, d und e angeführten Erfordernisse beziehungsweise Leistungen für das Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau, auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1888, eventuell auch für 3 Jahre d. i. vom 1. Jänner 1888 bis Ende Dezember 1890, wird die schriftliche Offert-Verhandlung und zwar für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sambor und Sanok am 11. November 1887 für die Truppen-Spitäler in Neu Sandez, Tarnow und Łancut am 14. November 1887 und für das Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau am 16. November 1887 um 10 Uhr vormittags, in den Amts-Lokalitetäten der k. k. Intendenz des 1 Corps (Stradom) in Krakau abgeführt

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfassen, es kann der Letztere aber auch eventuell bis auf 3 Jahre ausgedehnt werden.

Im letzteren Falle hat jedoch des Offert jedenmalls den alternativen Anbot ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in den, von der genannten Corps-Intendanz ausgefertigten Bedingnißheften de dato Krakau am 25. October 1887 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den genannten bezüglichen Spitälern eingesehen werden.

Dem Bedingnißhefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die genannten Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem schriftlichen Offerte, da nur soqe Anbote znlässig sind, sowohl das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung, als auch des Bedinguißheftes anzuführen.

Bei jenen Behörden und Anstalten, bei welchen Bedingnißhefte erliegen, sind auch Offert Blanquette vorräthig.

Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstaben.

Die Anbote müssen durch Erlag von Vadien deren höhec in den erwähnten Bedingnißheften ersichtlich sind, versichert sein.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 25. October 1887.

K. k. Intendanz des 1 Corps.

L. 8383. (7673 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Jakóbowi Lachowskiemu od Bronisławy Kosturkiewiczowej kwoty 700 zł. w. a. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż należącej do Bronisławy Kosturkiewiczowej, według Dom. II. pag. 652 n. 5 haer 1/6części realności pod l. k. 77/107 w Buczaczu położonej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 18 listopada 1887, drugi na dzień 16 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym terminie sprzedaną będzie rzeczona część realności tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 613 zł. 34 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 61 zł. 33 ct. a. w.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 22 maja 1887, prawo hipoteki na realność powyższą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytym niezostała doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. na Stupnickiego, c. k. notaryusza w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczaaz, dnia 15 sierpnia 1887.

L. 6877. (7676 1—3)

Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Jana Indyka się należącej, w kwocie 34 zł. aw., odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 348 księgi gruntowej, gminy Komarno objętej, na trzech terminach, dnia 30 listopada 1887, dnia 11 stycznia i 8 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 8 lutego 1888 tamże.

Cena wywołania w kwocie 60 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego, z substytucyą Jana Met szkiewicza.

Komarno, dnia 8 sierpnia 1887.

L. 14554. (7653 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. wa. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 10 października 1886 l. 17467 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 287, 288 i 289 z roku 1886 ogłoszonego zawiadamia, że dnia 14 grudnia 1887 o 10 godz. rano w B. nr. III jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności l. k. 674 w Brodach położonej, wyk. hip. 156 księgi gruntowej gminy Brody objętej, z tem, iż realność ta na tym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4079 zł. wa.

Zakład wynosi 5 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 13 września 1887.

L. 14555. (7652 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. banku w Wiedniu, przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 09 ct. wa. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 15975 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, nr. 288, 289 i 290, z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 12 grudnia 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III, jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności, pod l. k. 802, 803, 804 w Brodach położonej, wyk. hip. 155 księgi gruntowej, gminy katastralnej Brody objętej, z tem, iż na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 70446 zł. 50 ct. wa., zakład wynosi 5 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 13 września 1887.

L. 14558. (7650 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. banku we Wiedniu, przeciw gminie miasta Brody o 36.408 zł. 9 ct. wa. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 19465 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 287, 288 i 289 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 16 grudnia 1887 o 10 godzinie rano w B. Nr. III, jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna, publiczna licytacya realności pod lk. 801 w Brodach położonej, wyk. hip. 154 księgi gruntowej gminy Brody objętej na którym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 21365 zł. 75 ct. wa.

Zakład wynosi 5 proc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli j st Adam Studziński w Brodach.

Brody dnia 13 września 1887.

L. 2 90. (7637 1—3)

C. k sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności Nr 30 w Bruśniku na 400 zł. oszacowanej, dnia 20 grudnia 1887, dnia 24 stycznia 1888 i 23 lutego 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej ceny.

Wadyum 40 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 lutego 1888 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dzień 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k sąd powiatowy.

Ciężkowice dnia 20 sierpnia 1887.

L. 4157. (7570 2—3)

Ck. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Reichenberg przeciw masie konkursowej Magnusa Peltza pto 285000 zł. z przynależytościami, rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż dóbr Zakopane z przyległościami, w drodze publicznej licytacyi. Sprzedaż ta odbędzie się w ck. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w dwóch terminach licytacyjnych mianowicie w dniu 9 lutego i 15 marca 1888 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowią wpisane w księgi tabuli krajowej Dom. 364 pag. 415, własność Magnusa Peltza stanowiące i na tegoż imię zapisane, obecnie do masy konkursowej tegoż należące dobra tabularne Zakopane czyli Kościelisko wraz z przyległościami Bukowina, Brzegi, Białka, Dembno, Stare Bystre, Międzyczerwone, Olsza, Ratułów, Ząbsuche, nadto z przyległościami Geoń, Gronków, Leśnica i Maruszyna zaintabulowanemi w księgach hipotecznych tutejszego sądu na rzecz Magnusa Peltza, wedle wykazów hipotecznych l. 570 562, 504, 542, ze wszystkiemi do tych dóbr należącemi gruntami, zabudowaniami, zakładami fabrycznemi, fabrykami, młynami, prawami dominikalnemi i uprawnieniami, ogółem ze wszystkiemi przynależytościami w miarę posiadania przysługującego egzekutowi, tudzież odnośnie do stanu hipotecznego i operatu detaksacyi.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość oznaczoną sądowem oszacowaniem w kwocie 380221 zł. 61 ct. wa.

3. Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostaną powyższe dobra sprzedane tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś przy drugim terminie mogą być takowe sprzedane także poniżej ceny szacunkowej.

4. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem aktu licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 40000 zł. wa. w gotówce lub też w papierach państwowych, w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo gal. akcyjnego banku hipotecznego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, licząc takowe według ostatniego kursu notowanego w urzędowej Gazecie lwowskiej, albo wreszcie w książeczkach wkładkowych którejkolwiek z kas oszczędności w krajach reprezentowanych w radzie państwa. Wadyum nabywcy uważanem będzie jako zadatek i zatrzymanam zostanie w depozycie sądowym, inni licytanci zaś odbiorą swe wadya zaraz po zamknięciu aktu licytacyi za potwierdzeniem odbioru na protokóle licytacyjnym.

5. Nabywca obowiązanym jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać przed sądem, że zaspokoił bezpośrednio wszelkie zaległe podatki, tudzież należytości które z mocy ustawy mają pierwszeństwo przed wierzytelnościami hipotecznemi, tudzież wykazać, że spłaci pretensyę egzekwującej kasy oszczędności wraz z wszelkiemi przynależytościami w miarę i o ile ona ceną kupna pokrytą jest, albo że się z egzekwującą kasą oszczędności po uprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i ubocznych należytościach ułożył względem dalszego pozostawienia swej pretensyi przy hipotece nabytych dóbr.

Suma zapłaconych podatków i należytości, tudzież pretensyi kasy oszczędności względnie nadal pozostawionej przez kasę oszczędności przy hipotece pretensyi, uważaną będzie za spłaconą na karb ceny kupna i z takowej potrąconą zostanie.

6. Reszte ceny kupna pozostałą po odliczeniu zapłat wedle ustępu 5 poczynionych, winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej, porządek co do wypłaty wierzycieli prawomocnie ustanawiającej, złożyć do depozytu ck. sądu obwodowego w Nowym Sączu lub uiścić wprost do rąk wierzycieli hipotecznych według postanowienia tejże uchwały. W tymże samym czasokresie obowiązany jest nabywca od dnia odebrania fizycznego posiadania aż do czasu rzeczywistej zapłaty, opłacać 6 procent odsetki od zalegającej u niego ceny kupna na rzecz masy egzekucyjnej. Wadyum złożone w gotówce, może być wliczonem w ostatnią spłatę.

7. Wolno nabywcy porozumieć się względem zapłaty reszty ceny kupna lub względem pozostawienia pretensyi przy hipotece nabytych dóbr z wierzycielami hipotecznymi ceną kupna pokrytymi, w takim razie atoli obowiązany jest nabywca najdalej w dniach 14 od terminu zapłaty ustanowionego w ustępie 6 wykazać się przed sądem i przedłożyć zawarte z wierzycielami hipotecznymi w formie pisemnej układy. Gdyby który z wierzycieli nie chciał przed terminem ustawą lub umową oznaczonym przyjąć zapłaty, nabywca będzie obowiązany takową w miarę i na rachunek ceny kupna do zapłaty przyjąć i w terminie uiścić.

8. Nabywca obowiązany jest podać sądowi natychmiast po ukończeniu licytacyi miejsce swego zamieszkania, a gdyby w miejscu siedziby sądu nie miał swojego zamieszkania stałego, obowiązany jest ustanowić do przyjmowania wręczeń i do odbioru pism i uchwał sądowych, autoryzowanego zastępcę prawnego w miejscu siedziby sądu licytacyę przeprowadzającego zamieszkałego, gdyż inaczej wszelkie uchwały dla nabywcy przeznaczone, w gmachu sądowym afigowane zostaną, ze skutkiem doręczenia takowych do rąk własnych.

9. Począwszy od dnia licytacyi obowiązany jest nabywca ponosić wszelkie podatki rządowe, krajowe i gminne, jak również wszelkie inne z posiadaniem nabytych dóbr połączone ciężary, tak samo już od dnia licytacyi, należeć będą do nabywcy wszelkie dochody z nabytych dóbr i dlatego przysługuje nabywcy prawo i może jeszcze przed upływem terminu w ustępie 5 niniejszych warunków określonego, a nawet zaraz po zamknięciu aktu licytacyi złożyć jedną trzecią część ceny kupna w gotówce bez wliczenia w takową zdeponowanego wadyum do depozytu sądowego, albo wykazać się przed sądem, że spłacił wszelkie zaległe podatki i należytości które z mocy ustawy mają pierwszeństwo przed wierzytelnościami hipotecznemi, tudzież wykazać, że dalej pretensyę egzekwującej kasy oszczędności z wszelkiemi przynależytościami w miarę i o ile ceną kupna jest pokrytą, w zupełności zapłacił, albo że się z tąż kasą po uprzedniem zapłaceniu zaległości w kapitale, procentach i przynależytościach ułożył względem dalszego pozostawienia pretensyi przy hipotece nabytych dóbr i żądać natychmiastowego oddania i wprowadzenia w posiadanie nabytych dóbr na własny koszt i niebezpieczeństwo.

Przy tem zauważa się, że suma zapłaconych podatków i należytości, tudzież pretensyi kasy oszczędności względnie pozostawionej przez kasę oszczędności przy hipotece nabytych dóbr za spłaconą na karb ceny kupna uważaną i z takowej potrąconą zostanie.

Gdyby atoli nabywca nie skorzystał z uprawnienia żądania natychmiastowego oddania i wprowadzenia w posiadanie nabytych dóbr, natenczas po wykazaniu, że warunku 5 dopełnił, oddane mu zostaną za zgłoszeniem n byte dobra we fizyczne posiadanie na własny jego koszt; gdyby atoli o fizyczne oddanie się nie zgłaszał, natenczas dzień wykazania dopełnienia warunku 5, za dzień oddania uważany będzie.

10. Skoro nabywca dopełni wszystkie warunki licytacyjne i z tego przed sądem się wykaże, otrzyma od sądu dekret własności na zasadzie którego może żądać intabulowania go za właściciela nabytych dóbr.

Równocześnie zostaną wszystkie ciężary hipoteczne, o ile one wskutek zaszłego z wierzycielami porozumienia przy hipotece nabytych dóbr nadal wystawione nie będą ze stanu biernego nabytych dóbr wykreślone i na cenę kupna przeniesione. Po zupełnem wypełnieniu warunków licytacyjnych, zwróconem będzie nabywcy wadyum z depozytu sądowego, jeżeli takowe nie było wliczonem w myśl ustępu 6 do ceny kupna.

11. Dobra na licytacyę wystawione, sprzedane zostaną ryczałtowo bez poręczenia i ewikcyi, tudzież bez obowiązku do wynagrodzenia za zniesione lub wykupione świadczenia urbaryalne i inne daniny. Nabywca tylko do tego nabył prawa, co w operacie detaksacyi opisanem i jako przynależność dóbr tabularnych oszacowanem zostało. Nabywca obowiązanym jest należytość od przeniesienia majątku, dalej wszelkie w jego interesie i na jego rzecz spowodowane czynności urzędowe jak niemniej koszta połączone z wniesieniem podań odnośnych do sądu ponosić z własnych funduszów bez regresu do masy egzekucyjnej i bez wliczenia w cenę kupna.

12. Następujące ciężary mianowicie: 1). intabulowany pod dniem 1 grudnia 1886 do l. 30999 wedle Dom. 113 pag. 202 obowiązek do dostarczenia dziesięciny drzewa opałowego i budulcowega, meszne, tudzież do świadczeń w pieniądzach lub naturze, które dotąd z tych dóbr poddanym, księżom, szkołom albo klasztorom świadczono, dalej prawa patronatu z wszelkiemi prawawi i obowiązkami, 2) intabulowany pod dniem 2 października 1839 l. 30558 dom. 364 pag. 200 obowiązek do utrzymania wybudowanego w Zakopanem kościoła i zabudowań kościelnych do zapłacenia rocznie po 60 zł. mk. proboszczowi, tudzież innych danin na rzecz kościoła i proboszcza w Zakopanem, obowiązany jest nabywca przyjąć bez potrącenia z ceny kupna.

13. Wszystkie warunki licytacyjne uważane są jako esencyonalne. Jeżeli nabywca choćby tylko jednego z niniejszych warunków wcale lub niezupełnie, albo niepunktualnie w zakreślonym terminie wypełnił, natenczas przepada złożone przezeń wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i zużytem będzie na zaspokojenie ich pretensyi w miarę porządku hipotecznego.

Dobra niepunktualnemu, względnie wiarołomnemu nabywcy sprzedane, zostaną nadto na żadanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych w drodze relicytacyi przy jednym tylko terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane, a nabywca wiarołomny czyli niepunktualny, odpowiedzialny jest za wszelkie ztąd powstałe koszta i niebezpieczeństwo, jakoteż za ewentualną różnicę w cenie kupna, tudzież za wszelką wskutek niedopełnienia warunków licytacyjnych powstałą dalszą szkodę swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem, a również nie będzie miał prawa do wliczenia wadyum lub do żądania ewentualnej nadwyżki w cenie kupna.

Jeżeli nabywca niepunktualny czyli wiarołomny już był wprowadzony w posiadanie nabytych dóbr, zarządzonem i przeprowadzonem będzie na proste żądanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych przez komisyę sądową i bez względu na założony środek prawny, który nie będzie miał mocy wstrzymującej, wyrugowanie nabywcy z posiadania nabytych dóbr, a odebrane jemu dobra oddane będą aż do dalszego sądowego zarządzenia proponowanemu przez proszącego sekwestrowi w zarząd i administracyę, a nabywcy nie będzie przysługiwało prawo wniesienia zarzutów od osoby w taki sposób proponowanego sekwestra.

14. Wyciągi hipoteczne, tudzież operat detaksacyi przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu obwodowego; o zaległych podatkach, daninach, należytościach, mogą chęć kupna mający przekonać się w ck. urzędzie podatkowym w Nowym Targu.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane do własnych rąk, zaś dla wierzycieli zagranicą mieszkających, tudzież dla tych, którzyby po dniu 12 stycznia 1887, jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych, prawa hipoteczne nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dra Janczury w Nowym Sączu, z substytucyą p. adw. dra Wąsikiewicza.

Ck. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 1 października 1887.

L. 11843. (7636 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 3329 zł. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 listopada i dnia 27 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 96 w Tarnowie, na Zawalu położonej, dłużników Mojżesza i Aschera Ozyasza Perlsteinów własnej.

Cena wywołania 11028 zł. 30 ct.

Wadyum 1100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 6 października 1887.

L. 1948. (7655 2—3)

W dniu 3 listopada, 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem rozwiązania wspólnej własności realności pod l. top. 512 w Zarzeczu i w celu uzyskania na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, kosztów sądowych 19 zł. 44 ct. i egzekucyjnych w kwotach 76 zł. 50 ct., 9 zł. 51 ct. przymusowa publiczna sprzedaż ciało tabularne stanowiącej, Bronisława hr. Lasockiego i wspólników własnej, realności pod l. top. 512 położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 10.217 zł 5 ct. wa.

Zakład zaś 1021 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 14 kwietnia 1887.

L. 28780. (7647 2—3)

Ck. sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 240 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 29 listopada 1887 i 23 grudnia 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 252 gm. kat. Zwierzyniec i pod lwh. p. 135 gm. kat. Zwierzyniec, Andrzeja Zarzyckiego własnych.

Cena wywołania 72 857 zł.

Wadyum 7286 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chmurski w Krakowie.

Kraków 18 września 1887.

Ck. sąd deleg. miejski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Maurycego Silbersteina, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 240 zł. z pn., dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. p. 135 gm. kat. Zwierzyniec i pod lwh. 252 gm. kat. Zwierzyniec, Andrzeja Zarzyckiego własnych.

Celem obrony praw Maurycego Silbersteina ustanowiony został kurator w osobie adw. dra Wilhelma Dadlera.

Kraków 18 września 1887

Upadłości.

L. 44779. (7659 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek protokołowanej firmy Sal. Schnek's Witwe & Sohn Gemischt. Nürenberger Waaren, której właścicielem Izaak Schneck.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego, Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Henryka Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1887, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 grudnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 17go stycznia 1888, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 stawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 października 1887.

L. 12109. (7646)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w miejsce byłego komisarza konkursowego radcy Laceka komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Zygmunta Goldsterna z Tarnopola, c. k. radcę sądu krajowego Grzegorza Kuźmę. Co się do wiadomości interesowanych podaje.

Tarnopol, dnia 10 września 1887.

Księgi gruntowe.

L. 826. (7641)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Wołostków i Wiszenka sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów, które osobiście lub na piśmie w c. k. sądzie popowiatowym w Sądowej Wiszni wniesione być mają, wyznacza się najdalszy termin do dnia 5 listopada 1887.

Przemyśl, dnia 26 października 1887.

L. 21613

(6952 3—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy sd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 czerwca 1886 l. 15593 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego
1	Koniuchy	Koniuchy	miej. del. w Brzeżanach
2	Sarnki średnie	Sarnki średnie	Bursztyn
3	Czahrów	Czahrów	
4	Hołhocze	Hołhocze	Podhajce
5	Toustobaby	Toustobaby	
6	Uniów	Uniów	Przemyślany
7	Bieniawa	Bieniawa	Wiśniowczyk
8	Zabłotow	Zabłotów	Zabłotów
9	Przedmieście zabłotowskie	Demycze	
10	Smolnik dom. 110 pag. 217.	Smolnik	Baligród
11	Smolnik Wójtowstwo dom. 89 pag 203.		
12	Nowemiasto	Nowemiasto	Dobromil
13	Wolica	Wolica	
14	Rudawka	Rudawka	
15	Pacław z Kalwaryą, przedtem Słobudka także Fredrów zwana	Pacław z Kalwaryą	
16	Grodzisko	Grodzisko	
17	Nanowa	Nanowa	
18	Liskowate	Liskowate	
19	Załuże	Załuże, Olszanica	
20	Olszanica dom 108 pag. 152	Olszanica	Jaworów
21	Folwark Olszanica „Henryków-ka“ z dóbr Olszanicy wydzielony, dom. 508 pag. 228.		
22	Folwark Olszanica „Kierniczka“ z dóbr Olszanicy wydzielony, dom. 508 pag. 274.		
23	Zawadka	Zawadka	Lisko
24	Srednia wieś	Srednia wieś	
25	Lutków	Lutków	Mościska
26	Zarzyce	Zarzyce	Sądowa Wisznia
27	Czyżowice	Czyżowice	
28	Mistyce	Mistyce	
29	Oppidum Sieniawa cum suburbio dom. 44 pag 1	Sieniawa	Sieniswa
30	Majętność Czeszykówka z dóbr Sieniawy wydzielona, dom. 386 pag 47.		
31	Piwoda	Piwoda	
32	Kornalowice I dom. 28 pag. 547	Kornalowice	Łąka
33	Kornalowice część II. dom. 109 pag. 285 i		
34	Kornalowice część III. dom. 24 pag. 97		
35	Dołhe dom. 78 pag 91	Dołhe z miejscowościami Łokieć, Majdan, Pereprosten i Rybnik	Podbuż
36	Parcela lasowa z dóbr Dołhe wydzielona w obszarze 330□ sażni dom. 527 pag. 41.		
37	Stupnica dom. 14 pag. 388.	Stupnica z miejscowością Kotowanie	miej. del. Sambor
38	Stupnica część dom. 123 pag. 161		
39	Wola Stupnicka dom. 14 pag. 392		
40	Bukowiec dom. 14 pag. 394.		
41	Kołtawa dom. 14 pag. 396.		
42	Bieniowa dom 14 pag. 398.		
43	Kotowanie część dom. 14 pag. 400.		
44	Stupnica część dom. 47 pag. 17		
45	Część Stupnicy dom. 79 pag. 79		
46	Część Kotowania I. dom. 504 pag. 447.		
47	Ozęść Kotowania II. dom. 504 pag. 455.		
48	Część Kotowania III. dom. 504 pag. 461.		
49	Mendzioła dom. 519 pag. 285		
50	Rypiany dom. 70 pag. 383.	Rypiany	Turka
51	Rypiany Kolonia dom. 70 pag. 407.		
52	Smereczka dom. 70 pag. 3·6	Smereczka	
53	Smereczka Kolonia dom. 70 pag. 40		
54	Lipie dom. 70 pag. 339.	Lipie	
55	Bogrówka, przyległość do dóbr Sołotwina.	Bogrówka	Sołotwina
56	Krzywiec, przyległość do dóbr Sołotwina	Krzywiec	
57	Hostów	Hostów	Tłumacz
58	Załucze dom. 390 pag. 170.	Załucze	Borsczów
59	Kapuścińce dom. 96 pag. 47.	Kapuścińce	
60	Szerszeniowce dom. 24 pag. 105 i dom. 73 pag. 61 dom. 88 pag. 21.	Szerszeniowce	
61	Chomiakówka	Chomiakówka	
62	Szmańkowce	Szmańkowce i Szwajkowce	Czortków
63	Uhryń Wasilewski połowa dom. 447 pag. 170.	Uhryń	
64	Uhryń połowa dom. 11 pag. 21		
65	Szwajkowce dom. 70 pag. 270	Szwajkowce	Czortków
66	Szwajkowce część I., z dóbr Szwajkowce wydzielona, dom. 500 pag. 80		
67	Szwajkowce część II. recte Władysławówka z dóbr Szwajkowce wydzielona dom. 500 pag. 90		
68	Szmankowczyki dom. 14 pag. 422.	Szmańkowczyki	
69	Szmańkowczyki recte Szmańkowczyki (Dominikańskie) dom. 1 pag 239		
70	Strusowka dom 17 pag. 185	Kolendziany	
71	Kolendziany (dawniej Rajgród) dom. 49 pag. 85		
72	Łopatówka dom. 49 pag. 97		
73	Dawidkowce dom. 67 pag. 459	Dawidkowce	
74	Słobudka recte Słobudka Dawidkowiecka dom. 67 pag. 461		
75	Husiatyn dom. 41 pag. 237	Husiatyn	Husiatyn
76	Grunta w Husiatynie położone, przedtem własność funduszu religijnego dom. 117 pag. 80		
77	Burty, majętność z dóbr Husiatyn wydzielona, dom. 500 pag. 148		
78	Skorvki	Skoryki	Nowesioło
79	Parcela gruntown ($^{1027}/_{1}$) przyległość do Stawów granicznych		
80	Hinkowce dom. 1 pag 77	Hinkowce	Tłuste
81	Wierzbowa, majętność z dóbr Hinkowce wydzielona, dom. 500 pag. 321		
82	Hołowczyńce dom. 1 pag. 127	Hołowczyńce	
83	Duainówka dom. 278 pag. 110		
84	Szypowce dom. 11 pag. 147	Szypowce i Szerszeniowce	
85	Szypowce połowa dom. 98 pag 347	Szypowce	
86	Drohiczówka dom. 10 pag. 97	Drohiczówka	
87	Folwark Głęboka czyli Boratyńce, majętność wydzielona z dóbr Drohiczówka, dom. 516 pag. 45.		
88	Suturmińce rete Szutromińce dom. 10 pag. 95	Szutromińce i Drohiczówka	
89	Szwierzkowce dom 10 pag. 9	Swierzkowce	
90	Nagórzany	Nagórzany	
91	Milowce dom. 37 pag 181 i dom. 11 pag. 119.	Milowce, Zabłotówka	Czortków
92	Podgać	Podgać	Mościska
93	Buchowice	Buchowice	
94	Moczerady	Moczerady	
95	Złotkowice	Złotkowice i Rajtarowice	m. d Sambor
96	Trzcieniec	Trzcieniec	
97	Hankowice i Tułkowice	Hankowice i Tułkowice	
98	Poździacz	Poździacz	m. del. Przemyśl
99	Samokleski	Samoklęski	Zmigrod
100	Czekaj		
101	Rakowa część I	Rakowa	Sanok
102	Rakowa część II	Rakowa Zawadka	Sanok, Lisko
103	Wola cieklinska	Wola cieklińska	Zmigrod
104	I. Ladzkie (sors Mazurykowa zwana) dom. 65 pag. 155	Ladzkie	Tyśmienica
105	II Ladzkie (sors) dom. 35 pag. 335		
106	III Ladzkie (sors) dom 58 pag. 68		
107	IV. Ladzkie (sors) dom. 8 pag 75 składające się z 7 sched.		
108	V. Ladzkie (sors) dom. 59 pag. 99 i dom. 69 pag. 11		
109	VI. Studzieniec Ladczański dom. 248 pag. 188.		
110	VII. Ladzkie (sors) dom. 46 pag. 257.		

II. Dla posiadłości nietabularnych miejskich:

1. Dla wszystkich ciał tabularnych realności w I. dzielnicy miasta Lwowa położonych, liczbami konskrypcyjnemi od $1^1/_4$ do $1047^1/_4$ oznaczonych, w gminie katastr. Lwów położonych (c. k. sąd krajowy Lwów).

Dla posiadłości wiejskich:

2. Koniuchy, podlegająca sądowi powiatowemu miej. del. w Brzeżanach.
3. Nastaszczyn,
4. Zagórze,
5. Sarnki dolne,
6. Herbutów,
7. Sarnki średnie,
8. Czahrów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
9. Toustobaby, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach,
10. Bieniawa, podlegająca sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
11. Smolnik, podlegająca sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
12. Załuże,
13. Olszanica, podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
14. Zawadka,
15. Średnia wieś, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
16. Sieniawa,
17. Piwoda, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
18. Kornalowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Łące.
19. Rypiany,
20. Smereczka,
21. Lipie, podlegające sądowi powiatowemu w Turce.
22. Krzywiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
23. Hostów, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
24. Husiatyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
25. Podgać,
26. Buchowice,
27. Moczerady,
28. Złotkowice,

29. Trzcieniec,

30. Hańkowice i Tułkowice, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach

31. Poździacz, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.

32. Samoklęski,

33. Wola cieklińska, podlegające sądowi powiatowemu w Zmigrodzie

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin, do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1go września 1887, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1go czerwca 1888 włącznie, a to: co do majętności tabularnych, pod I. od 1 do 110 i pod II. 1 wymienionych, do przynależnych Trybunałów pierwszej Instancyi, zaś co do posiadłości pod II. od 2 do 33 wymienionych, do dotyczących ck. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 6 września 1887.

SIMONOWICZ w. r.

L. 792 (7642)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Orawa i Urycz powiatu sądowego Skolskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do dnia 15 listopada 1887.

Sambor, 24 października 1887.

Konkursa.

L. 50810 (7609 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 60 złr. a. w. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyum, służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1887.

L. 50814 (7608 2—3)

Celem nadania stypendjów z zapisu ś. p. Andrzeja Zalchockiego po 115 zł. 50 ct. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi,

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 15 października 1887.

L. 50806 (7610 2—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego, o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Paprocey, a pomiędzy nimi krewni ś. p. fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny ś. p. fundatora.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie, d. 15 października 1887.

L. 50805. (7611 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 16 października 1887.

L. 15520 (7604 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rz. kat. w c. k. gimnazyum w Sanoku z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustawy z 15 kwietnia 1873.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca listopada.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

We Lwowie, 14 października 1887.

L. 42785 (7631 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150 200 lub 300 złr. każde zaś inne 120, 150 lub 200 złr. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej zapomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata do stypendyum jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 października 1887.

L. 15576 (7605 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazyach:

1) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Brzeżańskiem.

2) na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Brodzkiem,

3) na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum II we Lwowie.

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ustawy z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kompetenci, ubiegający się o te posady, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca listopada br.

Językiem wykładowym w gimnazyum Brzeżańskiem jest język polski, w gimnazyum Brodzkiem i gimnazyum II we Lwowie język niemiecki.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

We Lwowie, 14 października 1887.

L. 64725 (7681 1—3)

W celu nadania opróżnionego stypendyum w kwocie rocznych 210 złr z funduszu naukowego. przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom lekarskim na jednym z uniwersytetów przedlitawskich, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1887.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego grona profesorów. przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, iż obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich pełnić w kraju (Galicyi) obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 października 1887.

L. 50812. (7657 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej, przez śp. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya, wynoszące po 300 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. roczne, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych Zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką śp. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach, będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 20 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29810 (7661)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w regestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat szczerzecki, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką“ w ks. I. str. 166 poz. 12/4 uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa w dniu 22 maja 1887 odbytem dokonano wyboru nowej dyrekcyi na dalsze trzechlecie, w skład której wchodzą: Ignacy Markel, lekarz w Szczercu, jako dyrektor, Piotr Müller, majster kowalski i właściciel realności w Szczercu, jako zastępca dyrektora, Mikołaj Sawicki, dyrektor szkoły ludowej szczerzeckiej, jako kasyer, wreszcie Cyryl Malicki, nauczyciel przy tej szkole jako zastępca kasyera.

Lwów, dnia 23 lipca 1887.

L. 13195 (7645 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu udziela niniejszem Karolowi Berchardowi c. k. Notaryuszowi w Trembowli po myśli §. 3 rozp. m. z 7 maja 1860 dz. u. p. ogólne upoważnienie do przedsiębrania imieniem tego c. k. sądu wszelkich czynności, poszczególnionych w §. 183 u. z 2 maja 1855 l. 94 dz. u. p. i §§. 3 i 29 ust. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. o ile takowe w okręgu c. k. sądu powiatowego w Trembowli w zakres tut. c. k. sądu wchodzą.

Tarnopol, 8 października 1887.

L. 314 (7644 1—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 6 grudnia 1887 o godzinie 9 rano rozpoczynająca się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, dnia 23 października 1887.

L. 32313 (7662)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę Franciszek Jędrzejowicz gorzelnia i wypas wołów z w siedzibą Zurawcach w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 7577 (7622 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Osyfa Stacha, że na dniu 4 lipca 1887 wniósł przeciw niemu Zakład kredytowy włośc. w likwid. we Lwowie pozew o 21 rat po 6 zł. a. w. zpn tudzież że termin do obrony na dzień 25 listopada 1887 na godzinę 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla pozwanego kuratorem dr. Radomyskiego adw. w Gorlicach.

Wzywa się więc Osyfa Stacha, aby się przed powyższym terminem z tymże zastępcą porozumiał, lub sobie innego obrał inaczej rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzona będzie.

Gorlice, 17 października 1887.

L. 3953 (7623 2—3)

C. k sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem Aleksandra Konopkę z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego celem zastępstwa go w sprawie oznaczenia kosztów zastępstwa jego przez adw. kraj. dr. Jana Iwańskiego w sprawie wekslowej Aleksandra Konopki przeciw Franciszkowi i Katarzynie Bilom pto 871 złr. 50 cnt., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Lorie w Wadowicach i że termin do przesłuchania kuratora na owa likwidacyę kosztów w tymże sądzie na dzień 11 listopada 1887 o godzinie 9 przed połudn. wyznaczono.

Wzywa się zatem Aleksandra Konopkę, by się w tej sprawie sam do sądu tutejszego zgłosił, lub sobie pełnomocnika innego obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisać będzie winien.

Wadowice 27 sierpnia 1887.

L. 1032 (7625 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Pałczyńskiego, że wskutek pozwu Michała Koczkodana przeciw niemu pto 200 złr. termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1887 wyznaczony został, na którym albo do sądu lub kuratora dr. Byka adwokata w Dobromilu się zgłosić ma.

Dobromil, dnia 1 czerwca 1887.

L. 4013 (7479 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na prośbę Eisiga Billiga z Gródka, celem wykonywania zarządu połową realności pod lk. 137 w Gródku położonej, wyk. hip. 71 gminy Gródek objętej, własności Abrahama Billiga będącej. dla nieobecnego Abrahama Billiga kuratorem p. c. k. notarjusz Adolf Henze w Gródku zamieszkały, ustanowionym został.

Gródek, dnia 8 maja 1887.

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29 października 1887 l. 1529/pr., dotyczące utworzenia c. k. urzędów podatkowych oraz i depozytów sądowych, w miejscowościach: Halicz, Leżajsk, Mikulińce, Niżankowice, Peczeniżyn, Skole, Strzyżów, Zborów, Podgórze i Ustrzyki dolne.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 17 czerwca 1887 zostały utworzone nowe c. k. urzędy podatkowe oraz i depozytów sądowych w miejscowościach: Halicz, Leżajsk, Mikulińce, Niżankowice, Peczeniżyn, Skole, Strzyżów i Zborów, — dla gmin należących do równoimiennych powiatów sądowych; w Podgórzu dla gmin, należących do powiatów sądowych: Podgórze i Skawina — i w Ustrzykach dolnych dla gmin, należących do powiatów sądowych: Ustrzyki dolne i Lutowiska.

Nowe urzędy podatkowe mają rozpocząć swoją czynność urzędową z dniem 1go listopada 1887 roku.

Każdy z nowych urzędów podatkowych ma oprócz spraw, należących do niego jako urzędu podatkowego spełniać czynności wspólnych kas sierocych w całym swoim okręgu urzędowym, oraz będzie zawiadował depozytami sądowemi sądu powiatowego, znajdującego się w jego siedzibie; podczas gdy sądy powiatowe, znajdujące się w okręgu nowych urzędów podatkowych w Podgórzu i Ustrzykach dolnych, jednak poza siedzibą tychże, mianowicie sądy powiatowe w Skawinie i Lutowiskach, będą spełniać i nadal same czynność zawiadowania depozytami sądowemi.

Z powodu utworzenia wyżej wymienionych nowych urzędów podatkowych wyłącza się z dniem 1 listopada 1887.

1) gminy, położone w powiecie sądowym halickim, mianowicie: Błudniki, Chorostków, Delejów, Dorohów, Dubowce z miejscowością Dehowa, Halicz miasto, Jeziorko, Jezupol miasteczko, Kołodziejów, Komarów, Kończaki, Kozina, Kryłoś z miejscowością Podgrodzie, Krymidów, Łany, Maryampol miasteczko z miejscowością Wołczków, Meducha, Międzyhorce, Ostrów, Perłowce, Piitrycz; Pukasowce z miejscowością Kurypów, Sapahów, Siedliska, Sielec, Siemikowce, Sobotów, Sokół, Temerowce, Tumirz, Tustań, Wiktorów, Wodniki, Załukiew, Metropolia i Nielepiec z miejscowością św. Stanisław, z okręgu stanisławowskiego głównego urzędu podatkowego i przydziela się do urzędu podatkowego w Haliczu;

2) gminy, położone w powiecie sądowym leżajskim, mianowicie: Bidaczów, Brzoza królewska, Brzyska Wola, Chodaczów, Dębno, Dornbach, Giedlarowa, Gillershof, Grodzisko dolne, Grodzisko górne, Gwizdów, Hucisko, Jastrzębiec, Jelna, Königsberg, Kuryłówka, Laszczyny, Leżajsk, Łukowa, Maleniska, Opaleniska, Ozanna, Ruda, Rzuchów, Siedlanka, Sażyna, Staremiasto, Wierzawice, Wola zarzycka, Wulka grodzicka, Wulka niedźwiedzka, z okręgu łańcuckiego urzędu podatkowego i przydziela się do urzędu podatkowego w Leżajsku;

3) gminy, położone w powiecie sądowym mikulinieckim, mianowicie: Baworów, Białoskórka, Czartorya, Grabowiec, Kozówka, Krzywki, Ludwikówka, Ładyczyn, Łuczka, Łuka wielka, Magdalówka z Teklówką, Mikulińce z miejscowościami Konopkówka, i Wola mazowiecka, Myszkowice, Nastasów, Ostalce z Teofilówką, Proszowa, Smolanka, Skomorochy, Suszczyn, Zasławie, z okręgu głównego urzędu podatkowego tarnopolskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Mikulińcach;

4) gminy, położone w powiecie sądowym niżankowickim, mianowicie: Aksmanice, Berendowice, Boratycze, Borszowice, Brylińce, Bybło, Cyków, Darowice, Drozdowice, Fredropol, Gdeszyce, Grochowce, Hermanowice, Hruszatycze, Kłokowice, Kniażyce, Koniuchy, Koniusza, Kormanice. Krypiatycze, Małchowice, Młodowice, Niżyniec, Packowice, Podmojsce, Rozubowice, Sanoczany, Sierakośce, Solca, Stanisławczyk, Stroniowice, Wielunice, Wiłoszyńce, Zabłodzce, Zrotowice, Niżankowice, z okręgu głównego urzędu podatkowego przemyskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Niżankowicach;

5) gminy, położone w powiecie sądowym peczeniżyńskim, mianowicie: Akreszory, Bania berezowska, Berezów niżny, Berezów wyżny, Jabłonów miasteczko, Kluczów mały, Kluczów wielki, Kowalówka, Kniażdwór, Łucze, Łuczki, Markówka, Mołodiatyn, Myszyn, Peczeniżyn miasteczko, Rungury, Słoboda rungurska, Stopczatów, Tekucza z miejscowością Swierska Bania z okręgu głównego urzędu podatkowego kołomyjskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Peczyniżynie;

6) gminy, położone w powiecie sądowym skolskim, mianowicie: Chaszczowanie, Grabowiec, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Jamielnica, Jelenkowate, Kalne, Klimiec z miejscowością Karlsdorf, Korczyn, Korostów, Koziowa, Kruszelnica, Libochowa, Ławoczne, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobok, Podhorodce, Pohar, Rożanka niżna, Rożanka wyżna; Ryków, Skole, Sławsko, Smorze z miejscowościami: Annaberg i Felizienthal, Sopot, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne z miejscowościami: Międzybrody i Tyszownica, Synowódzko wyżne, Tarnawka, Truchanów, Tuchla, Tucholka, Tysowiec, Urycz, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie z okręgu urzędu podatkowego stryjskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Skolem.

7) gminy, położone w powiecie sądowym strzyżowskim, mianowicie: Barycz, Bliziania, Brzeżanka, Czudec z przedmieściem Czudec, Dobrzechów, Gbiska, Godowa, Grodzisko, Gwoździanka, Gwoźnica górna, Gwoźnica dolna, Jawornik niebelecki, Konieczkowa, Łutcza, Małówka, Markuszowa, Niebylec, Nowawieś czudecka, Połomyja, Strzyżów z przedmieściem Tropie z Łętownią, Wyżnę z Piekarówką, Zaborów z Glinnikiem, Żarnowa, Zyznów, z okręgu urzędu podatkowego rzeszowskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Strzyżowie.

8) gminy, położone w powiecie sądowym zborowskim, mianowicie: Białkowce, Białogłowy, Białokiernica, Berymowce, Bogdanówka, Bohutyn, Bzowica, Bubszczany, Chrabużna, Cecawa, Daniłowce, Młynowce z miejscowościami: Grabkowce i Harbuzów, Hodów z miejscowością Józefówka, Hukałowce, Iwaczów, Jarosławice, Jarczowce, Jackowce z miejscowością Serwery, Jezierzanka, Jezierzanka z miejscowościami Zarudzie i Zarudka, Kabarowce, Kalne, Koszyłów z miejscowością Pohrebie, Kudobińce, Kudynowce, Trawotłoki z miejscowością Ławrykowce, Łopuszany, Machnowce, Manajów, Mszanna z miejscowością Żukowce, Meleniów, Monitówka, Nastorowce, Neterpince, Nuszcze, Olejów, Ostaszowce, Perepelniki, Pleśniany, Podhajczyki, Pomorzanie, Prysowce, Rozhadów, Sławna, Torhów, Toustogłowy, Urłów, Wołosówka, Wołczkowce, Żabin, Zborów, z okręgu urzędu podatkowego złoczowskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Zborowie.

9) gminy, położone w powiecie sądowym podgórskim, mianowicie: Dębniki, Gołkowice, Kosocice, Kurtwanów, Ludwinów, Olszowiec, Piaski wielkie, Płaszów, Podgórze, Prokocin, Rajsko, Soboniowice, Swiatniki górne, Wola duchacka, Wróblowice, Wrząsowice, Zakrzówek, Zbydniowice i gminy, położone w powiecie sądowym skawińskim, mianowicie: Bodzów, Borek fałęcki, Brzyszyna dolna, Buków, Chorowice, Gaje, Kobierzyn, Konary, Kopanka, Korabniki, Kostrze, Kuleszów, Libertów, Lusina, Łagiewniki, Mogilany, Opatkowice, Pychowice, Rzozów, Samborek, Sidzina, Skawina, Skotniki, Swoszowice, Tyniec, Włosań z okręgu urzędu podatkowego w Wieliczce i przydziela się do urzędu podatkowego w Podgórzu, wreszcie

10) gminy, położone w powiecie sądowym Ustrzyk dolnych, mianowicie: Ustrzyki dolne, Stefkowa, Ustyanowa, Jasień, Berehy z miejscowością Siegenthal, Łodyna, Dźwiniacz dolny, Wola romanowa, Leszczowate, Hoszów, Hoszowczyk, Zadwórze, Moczary, Jałowe z miejscowością Zamłynie, Rabe koło Ustrzyk, Serednica, Strwiżyk, Równia, Czarna, Łobozew, Daszówka, Żołobek, Bandrów, Teleśnica oszwarowa, Teleśnica sama, Sokole, Sokołowa wola i gminy, położone w powiecie sądowym Lutowisk, mianowicie: Lutowiska, Żurawin z miejscowością Połonińskie, Krywka, Skorodne z miejscowością Chodak, Smolnik koło Lutowisk, Procisne, Naściszne, Caryńskie, Berehy górne, Słuposiane z miejscowością Berezki, Ustrzyki górne, Wołosate, Dwernik z miejscowością Dwerniczek, Chmiel z miejscowością Chmielniczek, Ruskie, Zatwarnica z miejscowością Suche rzeki, Hulskie, Rosohate, Polana, Chrewt z miejscowością Olchowice, Serednie małe, Wydrne, Rosolin, Paniszczów z okręgu urzędu podatkowego liskiego i przydziela się do urzędu podatkowego w Ustrzykach dolnych.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 b. m. l. 34932 podaje się do powszechnej wiadomości.

We Lwowie d. 29 października 1887.

L. 19282. (7617 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby gminy Peczeniżyn o utworzenie nowego ciała hipotecznego dla parcel katastralnych l. 2588/1 i 2588/5 szutrowisko i potok „Łuczka“ obejmujących w Peczeniżynie położonych, dobro gminy Peczeniżyn stanowiących, przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych pominiętych, — wygotowałe c. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie po przeprowadzonem dochodzeniu nowy wykaz hipoteczny, w którym te parcele jako dobro gminne na rzecz gminy Peczeniżyn wpisane zostały; który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1888 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam że stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej części, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Peczeniżynie swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1888 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 września 1887.

L. 20392 (7562 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką dnia 14 maja 1887. w ks. I str. 162 poz 64/9 uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej w dniu 19 marca 1887 odbytem w miejsce chorego dotychczasowego dyrektora-kasyera Władysława M[illegible]skiego dyrektorem kasyerem Antoni Szlemkiewicz w Bóbrce zamieszkały wybranym został.

Lwów, dnia 21 maja 1887.

L. 7611. (7447 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców i prawonabywców Błażeja i Maryanny Polaków, że Bronisława z Polaków Wojtynkiewiczowa i Marya Polakowa z Jasła wniosły przeciwko nim pozew 14 września 1887 l. 7611, o własność realności wykazem hipotecznym l. 60 gm. kat. miasta Jasła objętej, że wskutek tego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 22 listopada 1887 o godzinie 10 rano, na których się pozwanych wzywa z tem dołożeniem, że mogą udzielić informacyi do sporu ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum dr. Wiedigerowi, adwokatowi w Jaśle, albo innego prawnego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej z zaniedbania tego wynikające złe skutki poniosą.

Jasło, 15 września 1887.

L. 13138. (7598 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Marcelego Popiela, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu małżonkowie Pinkas i Mariem Eisenberg pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 300 zł. aw. z pn., w stanie biernym realności pod l. 34 w Tarnopolu położonej zaintabulowanego, za zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego pomienionej realności, wytoczyli, na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 listopada 1887 o 10 rano wyznaczono i pozwanemu kuratora w osobie adw. dra Horowitza, ze substytucyą dra Blausteina ustanowiono.

Wzywa się więc Marcelego Popiela, by temuż kuratorowi środki ku obronie służyć mające udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Tarnopol, dnia 8 października 1887.

L. 3876. (7472 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Amalii Haasche, urodzonej Eder i Romana Wyszyńskiego przeciw Karolowi księciu Jabłonowskiemu o 15000 zł. mon. konw. i 2000 dukatów, na prośbę Theodora hr. Lanckorońskiego, jako prawonabywcy kupiciela dóbr Niżniów z Antonówką, dra Augusta Blühdorn z dnia 18 czerwca 1886 l. 8360, zezwala się równocześnie na ekstabulacyę zaintabulowanej na tych dobrach resztującej ceny kupna 76676 zł. mon. kow. z przynależytościami częściowej już spłaconej sumy 80285 zł. 1½ kr. mon. konw. z pozostawieniem przy hipotece dóbr jeszcze tylko resztującej kwoty 2461 zł. 9½ kr. mon. konw. z procentami po 5 prc. od dnia 15 października 1856 bieżącemi.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Amalię Haasche, urodzoną Eder i Romana Wyszyńskiego, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Hausera, dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola księcia Jabłonowskiego lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk kuratora adwokata dra Kwiatkowskiego, nakoniec z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Eligii 1o, Lewickiej 2o Gross Ozyasza, L. Horowitza, Bernarda hr. Cabogi, Augusty hr. Zichy, Ferraris, Klemensa Ksawera dwojga imion Błeszyńskiego, Amalii hr. Baworowskiej, urodzonej hr. Lewickiej, Walentego Orzechowskiego, Jana Szpilczaka, Antoniego Benzy, Józefa Szczepańskiego i Mateusza hr. Miączyńskiego lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk kuratora dra Eminowicza i niniejszem edyktem uwiadamia.

Stanisławów, 18 czerwca 1887.

L. 35767 (7561)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę: Wyrób piwa w Dzikowie starym Józefa Laufera w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. II str. 153 poz. 758 wpisano.

Lwów, dnia 3 września 1887.

L. 7393 (7470)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym wpisaną zostaje do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką, — Erste Vereins-Gerberei in Rzeszów Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Rzeszów, 18 października 1887.

L. 7410. (7445)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Swyrypę, iż w celu doręczenia mu ts. uchwały z dnia 17 czerwca 1887 l. 4738 w sprawie ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Swyrypie i innym o zgłoszenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. aw. z pn., do stanu biernego realności pod l. k. 87 w Ożomli położonej wydanej, ustanowiono dlań kuratora c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 15 września 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1079 (7710)

Ogłoszenie.

zwyczajne walne zgromadzenie

towarzystwa kredytowego w Jeziernie stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 listopada 1886 o godzinie 6 wieczór w biórze tegoż Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawdzenie bilansu za rok 1886.

2) Udzielenie Dyrekcyi pokwitowania (absolutorium) z czynności i rachunków za rok 1886.

Dyrekcya.

Towarzystwa kredytowego w Jeziernie stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Ostersetzer. dyrektor. B. Chrap. kasyer. E. Goldfarb. kontrolor.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Lampki

z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy.

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Uważam sobie za obowiązek powiadomić Czytelników (Gazety Warszawskiej, Czasu, Gazety Lwowskiej etc.), ze złożywszy z dniem 1 października b. r. Dyrekcyę zakładu rządowego w Owińskach i nabywszy ua własność

Zakład leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuję na kuracyę chorych płci obojej dotkniętych zboczeniami umysłowemi i cierpieniemi nerwowemi.

Zakład w Kowanówku poczyna z dniem 1 bieżącego miesiąca 31 rok swego istnienia. Położony w zdrowem miejscu i pięknem otoczeniu, zaopatrzony we wszystkie środki terapeutyczne, któremi się psychiatria i newropatologia dzisiaj posługuje, urządzony z wygodami i komfortem, zapewnić może Zakład powierzonym mu chorym, tak pod względem leczniczym, jak pod względem ogólnego dobrobytu najkorzystniejsze warunki.

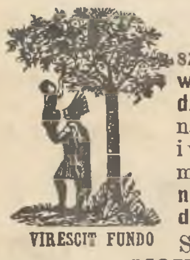
Mem nadzieję, że jak przed laty, zaszczyci mnie i teraz P. T. Publiczność zaufaniem, na które nie omieszkam godnie odpowiedziać. 7541

Kowanówka 15 października 1887.

Dyrektor **Dr. Karczewski.**

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i **wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Realność

przy ulicy Stryjskiej pod L. 6, jest z wolnej ręki parcelami do sprzedania. 7516

L. 555 (7639 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że ułożony na rok 1888 budżet administracyi powiatowej i powiatowego funduszu drogowego, z dniem dzisiejszym do wolnego przejrzenia opodatkowanych w powiecie — przez 14 dni w kancelaryi Wydziału powiatowego zostaje wyłożony.

Z Wydziału powiatowego.

Zaleszczyki, dnia 25 października 1887.

Prezes

Siemiginowski m. p.

Ogłoszenie.

W dniu 15 listopada 1887 o godzinie 3 po południu w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian, ulica Wronowska Nr. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostęplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla zakładu ubogich chrześcian na rok 1888 mianowicie dostawy chleba, mięsa i legomin.

Warunki licytacyjne interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu.

Z dyrekcyi Zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 27 października 1887. 7620

L. 2918/II (7640 1—3)

C. k. koleje państwowe.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłasza się konkurs na budowę gmachu administracyjnego dla Dyrekcyi ruchu c. k. kolei państwowych w Krakowie.

Rozdawanie robót obliczonych na 200.000 złr. w. a. nastąpi w drodze ofert za cenę ryczałtową.

Bliższe warunki składania ofert, formularze na oferty: plany, kosztorys, opisanie, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy, oglądać można w biurze konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Odnośne oferty mają być wniesione najpóźniej do 10 go listopada 1887 o 12 godzinie w południe, do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie

Wadyum wynosi 10.000 złr. w. a.

Zwraca się uwagę, iż przy oddaniu budowy mogą być jedynie tylko ci przedsiębiorcy uwzględnieni, którzy tak pod względem finansowym, jak pod względem uzdolnienia fachowego, w dostateczny sposób wykazać będą mogli iż im wykonanie powyższej budowy powierzone być może,

Wiedeń, w październiku 1887.

generalna Dyrekcya austr. c. k. kolei państwowych.

10% opustu — 10% opustu

Ważne dla Dam!

Zaopatrzywszy magazyn mój

towarów bławatnych i płócien

na obecny sezon

w świeży i piękny wybór towarów wełnianych i bawełnianych, oraz w różne artykuły w zakres handlu tego wchodzące,

sprzedaję po cenach stałych i niskich, a przy każdem zakupnie za gotówkę 10% opustu.

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i konfekcye, polecając się do usług

Roman Wojczyński

we Lwowie,

plac Maryacki L 10.

7053

10% opustu — 10% opustu

Milion stóp kubicznych drzewa doborowego gdańskiego, grubości 15 do 36 cali, 4/5 sośniny 1/5 dębiny, po cenie 12 ct. za stopę, do sprzedania. Zgłosić się do zarządu lasów w Kuliczkowie, poczta Mosty.

Pacht roczny 100 krów z dodaniem 100 sążni siana do wzięcia — 50 sztuk karmionej nierogacizny. — 25 sztuk bydła do sprzedania. Zgłosić się do zarządu gospodarczego ***Władypol***, poczta ***Bełz.***

7499

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił,

leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34**, **rue La Bruyère**, **PARIS**

We **Lwowie**, w aptekach : pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach : pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Najlepszy przyszłoroczny Kalendarz

Kalendarz Maryański na r. **1888**

zawiera moralno-religijne opowiadania z kilkudziesięciu drzeworytami (między innemi życiorys Ojca św. Leona XIII z portretem i pałacem watykańskim) nadto PREMIA chromolitografowana **Królowa różańca św.**, wykonana artystycznie kilkanastu kolorami (w kalendarzu święta kolorowo drukowane). **Cena 45** ct. z przesyłką pocztową ofrank. dla prenumeratorów Gazety Lwowskiej **55** ct

Zeszłoroczne wydanie kalendarza już na początku grudnia było wyczerpane, w skutek czego późniejsze zamówienia nie mogły być ekspedyowane, prosimy tedy wcześnie zamawiać, nadsyłając należytość za przekazem pocztowym do księgarni 7129

J. M. Himmelblaua w Krakowie.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zum Zwecke der Deckung des Bedarfes an Kautschukwaaren in der Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1888 wird die Lieferung vom circa:

2000 Stück Dichtungsringen für Wasserstandgläser.

500 kl. Kautschukplatten mit und ohne Einlage.

1100 Kautschukringen für Puffer und

150 diverser Kautschukschläuche mit und ohne Spiralen, im Offertwege vergeben und Lieferungslustige zur Abgabe ihren Offerte imgeladen.

Die zur Offertstellung nothwendigen Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs Bedingnisse können von den Interessenten bei der gefertigten Betriebs Direction eingesehen und angefordert werden, welche diessfalls auch sonstige Aufschliesse ertheilt.

Bezügliche mit einer 50 kr. Marke gestempelte Offerte, welche gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von Kautschukwaaren" versehen sein müssen, werden bei der k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction in Lemberg bis 15 November 1887 Mittags 12 Uhr entgegen genommen, wobei den Offerten die auf jedem Bogen mit 50 kr. Marken gestempelten und von den Offerenten gefertigten allgemeinen und speziellen Lieferungs Bedingnisse beizuschliessen sind.

Lemberg im October 1887

Die k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction.

L. 16923/VI. (7696)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k, Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę potrzebnych artykułów kauczukowych w czasie od 1 stycznia po koniec grudnia 1888 r. a mianowicie około:

2000 sztuk pierścieni uszczelniających do wodowskazów,

500 kg. płyt kauczukowych z wkładką lub bez,

1100 kg. pierścieni kauczukowych do zderzaków,

150 kg. rozmaitych węży kauczukowych ze sprężynami i bez sprężyn.

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert.

Wzory ofert, warunki dostawy tak ogólne, jak szczegółowe przejrzeć i otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udzieli wyjaśnień.

Marką na 50 cnt. a. w. ostemplowane oferty, opieczętowane i w napis: „oferta na dostawę artykułów kauczukowych" zaopatrzone, wnieść należy u c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 15 listopada 1887 godziny 12 w południe. Do oferty załączone być winny ogólne i szczegółowe warunki dostawy, których każdy arkusz marką na 50 cnt. w. a. ostemplowany być winien-

Lwów, w październiku 1887.

C.k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, miękczy i potęguje wytrwałość skóry pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczke po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 42—0

Dla palących papierosy

Prawdziwe **Tutki i Bibułki** na papierosy z papieru **„La Patrie"** fabryki LEON & CIE w PARYZU, przewyższają wszelkie inne wyroby; dostać można **w głównym składzie dla Austryi** przy ulicy Sykstuskiej L. 3, adres:

Bracia Elster we Lwowie

i we wszystkich lepszych handlach.

Papier **„La Patrie"** uznany został przez Dr. RADZISZEWSKIEGO, profesora c. k. Uniwersytetu lwowskiego za **wyborny i nieszkodliwy.**

P. T. kupcy otrzymują znaczny rabat. 6924

Skład płócien i stołowej bielizny



c. k. uprzyw. fabryki.

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, 6599

plac Maryacki L. 8, dom księcia Ponińskiego,

poleca po stałych cenach — en gros et en detail

wszelkie wyroby swojej renomowanej fabryki

założonej w roku 1817.

Największa przędzal[illegible] w Austryi.

Cennik fabryczny na żądanie franco. — [illegible]wiedni rabat.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki pap[illegible]